GAZETA USTROŃSKA

KALENDARZ USTROŃSKI 2006

MONOGRAFIA

ZEBRANIE GOSPODYŃ

Nr 48 (737) 1 grudnia 2005 r. 1,70 zł (w tym 0% Vat) nakład: 1500 egzemplarzy ISSN 1231-9651

CYWILNY URLOP

Rozmowa z Edwardem Konopką, komendantem Wojskowego Ośrodka Wypoczynkowego „Beskid" w Hermanicach

Co „Beskid" ma wspólnego z wojskiem?
Osrodek nosi nazwę Wojskowy Dom Wypoczynkowy „Beskid" Sił Powietrznych w Warszawie i podlega dowództwu sił lotniczych. W tej chwili, po zmianach społeczno-gospodarczych, jest otwarty dla wszystkich. Jednakowe ceny obowiązują wszystkich gości, cywilów i żołnierzy, szeregowych i generałów. Najczęściej przyjeżdża do nas kadra z rodzinami i pracownicy cywilni. Z racji moich powiązań ze sportem (o czym napiszemy w osobnym artykule - przyp. red.), przyjeżdżają sędziowie piłkarscy zdobywać kondycję, szkolić się, dyskutować. Tu odbywają się egzaminy sędziów bielskich na klasę okręgową. Przyjeżdżają drużyny piłkarskie, wschodnich sztuk walki, lekkoatletyczne. Mają dobre warunki - halę sportową, basen, siłownię. Pokoje są z łazienkami.

Ale korzystają z oferty „Beskidu" również mieszkańcy Ustronia i okolicznych miast.
Organizujemy konfirmacje, komunie, jubileusze, chrzty, wesela, rozwody, imieniny, urodziny, spotkania po latach. Mamy za sobą spotkanie absolwentów Technikum Mechanicznego w Ustroniu po 50 latach . Co roku spotykają się absolwenci szkół cieszyńskich.

Jednak obecnie domy wczasowe utrzymują się głównie z konferencji i szkoleń, a nie z pobytów indywidualnych.
U nas jest podobnie. Właściwie przez cały rok ośrodek jest zarezerwowany na różnego rodzaju szkolenia. Przebywają tu i uczą się wojskowi, policjanci, strażnicy graniczni oraz instytucje budżetowe i firmy prywatne. W tej chwili przebywa tu na konferencji grupa wojskowych - 70 osób, a w kawiarni, w marketingu szkolą się Niemcy, też kilkadziesiąt osób.

Bywają u pana generałowie?
Był dowódca sił powietrznych generał Stanisław Targosz i jego poprzednik gen. broni Ryszard Olszewski. Dwa lata temu wizytował ośrodek wiceminister Zemke. Lądował helikopterem, a służby z Ustronia zabezpieczały lądowanie i przejazd do Hermanic.

Kiedy generał albo wysoki stopniem oficer przyjeżdża do ośrodka, czy obowiązuje pana i obsługę wojskowa ceremonia - salutowanie, stukanie obcasami?
Jeśli jest to służbowa wizyta, to żołnierze zachowują się zgodnie

(dok. na str. 2)

MIKOŁAJ NA RYNKU

6 grudnia Święty Mikołaj odwiedza dzieci, rozdaje prezenty i łakocie a samo spotkanie staje się niezapomnianą chwilą. Miejskie „Spotkanie z Mikołajem" rozpocznie się o godz. 12 przed Urzędem Miasta. Siwobrody ze swoją świtą spacerować będzie w centrum miasta, a zakończy rozdawać słodycze około godz. 15 na rynku. Tam na scenie święto mikołajkowe uświetni kwartet trębaczy, który zagra melodie adwentowe i kolędy.

Zima zawitała końcem listopada. Fot. W. Suchta

OPŁATY, OPŁATY...

23 listopada odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM **Emilia Czembor**.

PODATKI I OPŁATY

Podczas tej sesji radni podjęli uchwały o wysokości opłat i podatków w 2006 r. Burmistrz **Ireneusz Szarzec** poinformował, że na niezmienionym poziomie pozostaje podatek od nieruchomości dla mieszkańców, natomiast zastosowano maksymalne stawki dla takich podmiotów, których dochody to uzasadniają. Niższe stawki podatków powodują niższe subwencje, więc maksymalne stawki zastosowano np. w podatku od gruntów pod jeziorami, co nie ma zastosowania w Ustroniu. Radni podjęli uchwałę o podatku od nieruchomości.

Następna uchwała dotyczyła zwolnień od podatku od nieruchomości i podatku rolnego. Jak wyjaśniła naczelnik Wydziału Finansowego **Aleksandra Łuckoś**, zwolnienia dotyczą jednostek miasta, takich jak szkoły, przedszkola, instytucje kultury, remizy. Natomiast uchwałą o zwolnieniu od podatku rolnego jest praktycznie uchwała martwa, gdyż jeszcze nie wpłynął wniosek o takie zwolnienie. Również te dwie uchwały radni podjęli.

(dok. na str. 4)

CYWILNY URLOP

(dok. ze str. 1)

z regulaminem. Kiedy jednak generał przyjeżdża na wczasy z rodziną, jest niejako anonimowy. Nikt nie ma na czole wypisanego stopnia wojskowego. Ja mogę nawet nie wiedzieć, jaką rangę mają nasi goście. Najczęściej mam w tym rozeznanie, ale nie znam przecież wszystkich polskich generałów. Urlop tutaj jest całkowicie cywilny. Przy zameldowaniu goście nie posługują się książeczką wojskową, tylko dowodem osobistym.

Jakie opinie słyszy pan od swoich gości na temat Ustronia?

Mam takie wrażenie, że dla mieszkańców, miasto jest mało atrakcyjne. Żyją na co dzień wśród gór, pięknych krajobrazów, korzystali już z wszystkich atrakcji. Natomiast dla osób przyjeżdżających, jest to wymarzone miejsce na urlop i latem, i zimą. Kiedy przypomnimy sobie krajobrazy Śląska, z którego dzieci przyjeżdżające do nas na zielone szkoły, to zrozumiemy, że pobyt w górach to dla nich frajda. Współpracuję na co dzień z przewodnikami i oni pokazują gościom najciekawsze miejsca w Ustroniu i okolicy. Wszyscy są zachwyceni. Leśny Park Niespodzianek, Muzeum Ustrońskie, kompleks Czantorii, atrakcje na Równicy, jaskinie solne, leśne ścieżki edukacyjne, po których wędrujemy z leśnikami. Oczywiście obowiązkowym punktem programu jest wyjazd do Wisły i obejrzenie domu Adama Małysza oraz wizyta w barze pod Bocianem, którego szefem jest były bramkarz Szombierek. Z Adama Małysza utroniacy też mogą być dumni. Mieszka po sąsiedzku, chodził tu do szkoły. Już nie wspomnę o szlakach turystycznych, które są dostosowane do możliwości każdego od 7 do 70 lat. Bardzo dobrze współpracuje mi się z przewodniczkami Grażyną Winiarską i Marią Michnik, prawdziwymi bombami energetycznymi. Wystarczy im rzucić temat, a one go zrealizują doskonale.

Edward Konopka. Fot. M. Niemiec

Ustroniacy uwielbiają grochówkę wojskową z „Beskidu". Mogą jej spróbować podczas niektórych imprez sportowych, środowiskowych. Współpracuje pan z miastem?

Gdy ktoś zwraca się do mnie o wsparcie, pomoc przy organizacji jakiejś imprezy, to nie odmawiam. Uważam, że są dobrze przygotowane, potrzebne, mają ciekawe założenia. O niektórych z nich słyszała cała Polska, inne mają bardziej lokalny zasięg, ale coś się dzieje, nawet dużo się dzieje. Bliższe kontakty utrzymujemy z parafią rzymskokatolicką w Hermanicach. Widać nasz udział na dorocznym festynie parafialnym. Ostatnio podczas pobytu orkiestr wojskowych w naszym ośrodku odbyły się koncerty w kościele ojców dominikanów. Było to trochę spontaniczne działanie, ale podobało się wszystkim i muzykom, i parafianom. Muszę też podkreślić, że bierzemy udział w Ustrońskich Dożynkach. Nie chciałbym jednak, żeby kuchnię ośrodka kojarzono tylko i wyłącznie z grochówką. Owszem, jest ona atrybutem wojska, ale potrafimy też gotować bardziej subtelnie. Specjalnością w „Beskidzie" jest pstrąg po warszawsku oraz szynka wieprzowa z kapustą po krakowsku. Żeby nie było nieporozumień, ani tych potraw, ani tej słynnej wojskowej grochówki nie gotują żołnierze, ale kucharki rodem z Hermanic.

Ośrodek to także zakład pracy. Ile osób z Ustronia tu pracuje?

Zatrudniam około 20 osób, z czego zdecydowana większość jest z Ustronia. Niektóre panie pracują już tutaj kilkanaście lat: pani Basia Łuka, pani Urszula Szczypka, pani Bernadeta Cieślar. To są wzorcowe pracownice. Młodych pań jeszcze nie będę chwalił, ale są zdolne.

Czy w pracy stosuje pan dyscyplinę wojskową?

Nie, nie. Zawsze byłem, jak ja to nazywam, pokojowym żołnierzem. Nie znoszę krzyku i wiem, że dobrego pracownika trzeba doceniać.

Czy wśród pracowników są żołnierze zasadniczej służby wojskowej?

Z żołnierzy jestem tylko ja - pułkownik rezerwy. Kiedyś służyło tu około 20 żołnierzy.

Mówiono, że najlepiej byłoby odsłużyć wojsko w „Beskidzie".

Tak było. Odbywało tutaj służbę wielu żołnierzy z Hermanic, Ustronia i okolic. Jeżeli był fachowiec, to dlaczego nie miałbym go przyjąć. Uważam, że młodzież z gór jest pracowita, zdyscyplinowana, po co ją gdzieś oddawać na poniewierkę. Bardzo dobrze mi się współpracowało z tutejszymi żołnierzami. Kłaniają mi się na ulicy, więc im chyba też nie było źle.

Teraz pracuje pan całkowicie w warunkach rynkowych, bez wsparcia wojska?

Jestem zakładem pomocniczym dowództwa, w nazwie mam Wojskowy, ale nie dostaję żadnego wsparcia ze strony wojska. Jestem gospodarstwem samodzielnym finansowo i organizacyjnie. Sam przyjmuję do pracy, płacę, inwestuję zarobione pieniądze.

Sam wychodzi pan na swoje?

Różnie to bywa. Każdy rok muszę zamknąć chociaż na małym plusie, bo bilans ujemny skutkuje natychmiast zamknięciem ośrodka. A szkoda by było, żeby został sprzedany w obce ręce.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: **Monika Niemiec**

to i owo z okolicy

Podskoczowska wieś Zaborze wzięła nazwę stąd, iż położona jest za lasem (za borem). Kiedyś stanowiła część Pierśćca, dziś jest samodzielna z własnym sołectwem.

◆ ◆ ◆

Pierwszy cieszyński szpital, a w zasadzie przytułek, znajdował się na Frysztackim Przedmieściu przy istniejącym do dziś kościółku św. Jerzego. Na utrzymanie łożyła rada miejska.

◆ ◆ ◆

Budowę ewangelickiego kościoła Jezusowego w Cieszynie zakończono w 1722 r., czyli ponad 280 lat temu. Wznoszenie świątyni trwało 13 lat. Wieżę do „kościoła łaski" dobudowano dopiero w 1750 r.

◆ ◆ ◆

Szpital prowadzony przez oo. bonifratrów w nadolziańskim grodzie początkowo miał tylko 7 łóżek, ale z czasem posiadał ich ponad setkę. Obecnie zakonnicy prowadzą dom pomocy społecznej. Wśród pensjonariuszy są ludzie chorzy umysłowo.

◆ ◆ ◆

Malowniczy zakątek Cieszyna zwany „Pod Wałką" jest jedyną pozostałością dawnej wałowni. Oprócz niej znajdowały się tam także młyn i piła. Wodę pobierano z pobliskiej Młynówki.

◆ ◆ ◆

Nasz region jest dość bogaty w solanki. Występują one nie tylko w Ustroniu. Te z Zabłocia charakteryzują się wysoką mineralizacją. Pewne zasoby geolodzy odkryli też w okolicach Skoczowa, Drogomyśla, Kończyc Wielkich, Simoradza, Goleszowa i Wiślicy.

◆ ◆ ◆

W budynku hotelu „Pod Brunatnym Jeleniem" wykorzystywana jest obecnie tylko część pomieszczeń na parterze, gdzie ma siedzibę bank. Przekazany do użytku ponad 90 lat temu hotel, był wówczas reprezentacyjnym obiektem.

◆ ◆ ◆

Kiedyś grusze w cieszyńskim regionie rodziły brómbole, cińciałki, jakubiónki, małgorzónki, polki i kozi cycki, a obecnie można spotkać z tamtych lat jeszcze miodónki i owsiónki. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

Ruszył w internecie Ustroński Serwis Narciarski 2005/2006. Znajdziemy go na stronie: www.ustron.pl, a w nim informacje o warunkach narciarskich i pogodowych na wszystkich stokach Ustronia i na poszczególnych polanach, godziny otwarcia wyciągów, ceny biletów, mapki, są adresy, telefony, e-maile. W serwisie umieszczono adresy wszystkich wypożyczalni nart i sprzętu sportowego oraz serwisów. Jest wykaz usług i cennik. **(mn)**

◆ ◆ ◆

Ten sam od ośmiu lat zespół redakcyjny Kalendarza Ustrońskiego: Danuta Koenig, Lidia Szkaradnik, Kazimierz Heczko podkreślają, że od początku wydawnictwo ukazuje się dzięki sponsorom. W tym roku wydawnictwo ufundowali: Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka", Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa „Mokate", Firma Prywatna - Piotr Szuba, Firma „Perrot", Galeria „Na Gojach", Grota Solna w Ustroniu, J. P. Pilch Sp. z o.o., Jazz Club „Angels`s", Kolej Linowa „Czantoria" sp. z o.o., „Kosta" - Spółka Jawna, Przedsiębiorstwo Komunalne, Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe „Ustroń" S.A., Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Jelenica", Zakłady Przetwórstwa Mięsnego w Pszczynie.

Kalendarz wydrukowała Drukarnia „Offsetdruk i Media" w Cieszynie. Kazimierz Heczko wraz z córką Agatą Heczko opracowali go graficznie i zrobili skład komputerowy. Na okładce widnieje akwarela Karola Kubali, grafiki są autorstwa Bogusława Heczko. Teksty adiustowała Katarzyna Szkaradnik.

Kalendarz kosztuje 15 zł i można go kupić w wielu miejscach w Ustroniu: w Muzeum Ustrońskim i w jego Oddziale „Zbiory Marii Skalickiej", w księgarniach, galeriach. **(mn)**

◆ ◆ ◆

Rozpoczął się remont Komisariatu Policji. **Fot. W. Suchta**

◆ ◆ ◆

22 listopada w Skoczowie odbył się finał powiatowy rozgrywek piłki siatkowej szkół ponadgimnazjalnych chłopców. W finale zespół Liceum Ogólnokształcącego w Skoczowie pokonał drużynę I Liceum Ogólnokształcącego im. Antoniego Ossuchowskiego w Cieszynie 2:0. Trzecie miejsce przypadło ekipie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu. W półfinałach ustroniacy przegrali z późniejszymi zwycięzcami turnieju 2:0. W meczu o trzecie miejsce pokonali 2:0 Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Cieszynie. Tylko drużyna, która zajęła 1. miejsce będzie reprezentować powiat cieszyński w rozgrywkach rejonowych. **(mn)**

◆ ◆ ◆

Ci, którzy od nas odeszli:

Alojzy Rapacz	lat 70	ul. J.Wantuły 53
Władysława Mańka	lat 84	ul. Polna 15
Franciszka Waszek	lat 96	ul. 9 Listopada 8

KRONIKA POLICYJNA

21.11.2005 r.
O godz. 7.50 na ul. Katowickiej kierujący chryslerem mieszkaniec Brennej najechał na tył mercedesa, którego prowadził mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego.
22.11.2005r.
O godz. 14.30 na ul. Daszyńskiego kierująca cinquecento mieszkanka Ustronia najechała na daewoo nubira, którego prowadził mieszkaniec naszego miasta.
23.11.2005r.
Około godz. 2.30 na ul. Katowickiej zatrzymano jadącego volkswagenem golfem mieszkańca Goleszowa. Badanie wykazało 0,31 mg/l.
23.11.2005 r.
O godz. 12.15 na skrzyżowaniu ulicy Cieszyńskiej z Katowicką kierujący vw passatem mieszkaniec Zabłocia wymuszał pierwszeństwo i uderzył w „malucha", którego prowadził mieszkaniec Godziszowa.
23.11.2005 r.
O godz. 15.45 na ul. Sanatoryjnej zatrzymano mieszkańca Częstochowy kierującego vw golfem. Był nietrzeźwy, badanie wykazało 0,2 mg/l.
25.11.2005 r.
Na Gojach, na ul. Cieszyńskiej wydarzył się wypadek. Mieszkanka Cisownicy, jadąca fiatem 126p od strony Ustronia, zderzyła się z samochodem ciężarowym star. Obrażeń ciała doznała prowadząca i pasażerka „malucha". Kobiety zostały przewiezione do szpitala.
26.11.2005 r.
O godz. 18.10 na ul. Skoczowskiej policjanci zatrzymali kierującego rowerem nietrzeźwego mieszkańca Ustronia. Alkomat pokazał 0,85 mg alkoholu na litr krwi. **(mn)**

STRAŻ MIEJSKA

21.11.2005 r.
Kontrola osób handlujących na targowisku pod kątem przestrzegania regulaminu i porządku publicznego. Strażnicy zwracali uwagę na sposób parkowania samochodów przy targowisku. Funkcjonariusze SM całe przedpołudnie na targowisku spędzili również w piątek.
22.11.2005 r.
Wszystkie zgłoszone uwagi dotyczące odśnieżania strażnicy sprawdzali i na bieżąco przekazywali odpowiednim służbom.
23.11.2005 r.
Strażnicy otrzymali zgłoszenie o zbłąkanym psie, który trafił na jedną z posesji przy ul. Dominikańskiej. Udało się ustalić nazwisko właściciela i oddano mu pieska. Do Hermanic zawędrował aż z ul. Kościelnej.
26.11.2005 r.
Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano przy ul. Długiej, gdzie na jednej z posesji palił się duży ogień. Właściciel zgasił go. Skończyło się na upomnieniu. **(mn)**

Prywatna Praktyka Lekarska
Dr med. Tomasz DYRDA
specjalista pediatra
WIZYTY DOMOWE, CODZIENNIE
602 49 11 17
(33) 854 42 20

SALON KOSMETYCZNY MAGDALENA SZUBA
USTROŃ, UL.OGRODOWA 5
TEL.501 190 350
ZAPRASZA NA:
PRZEDŁUŻANIE PAZNOKCI NAJNOWSZYMI METODAMI
PIELĘGNACJĘ TWARZY
MANICURE I PEDICURE
DEPILACJĘ
PRZEKŁUWANIE USZU
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ZA PRZYSTĘPNĄ CENĘ !

ŚWIAT TOREBEK
Eleganckie torebki!
Na każdą okazję!
Na każdą kieszeń!
USTROŃ, UL. 9 Listopada 3
(pawilony nad rzeczką)
CZYNNE: 9-17, SOBOTA 9-13
Polecamy także:
- TOREBKI WIZYTOWE, SYLWESTROWE
- TECZKI MĘSKIE
- PORTFELE ZE SKÓRY I ZE SKÓRY EKOLOGICZ.
- PLECAKI, PASKI
- TORBY TURYSTYCZNE

G&G DORADZTWO KREDYTOWE
CIESZYN, UL. STAWOWA 71
(BUDYNEK ELEKTROMETALU)
(33)857 54 05
607 448 667; 500 143 054
KREDYTY-NOWA, NAJTAŃSZA OFERTA:
* hipoteczne
* konsolidacyjne
* oddłużeniowe
* gotówkowe

SPAR
USTROŃ-POLANA UL. BARANOWA 13A
TEL. 851 39 63
Zakupy również na telefon !
NON STOP
WIELKIE OTWARCIE - 1 GRUDNIA (CZWARTEK)

OPŁATY, OPŁATY...

(dok. ze str. 1)

Podobnie przegłosowano wysokość podatku od środków transportu. A. Łuckoś uzasadniała takie utrzymanie podatku na poziomie ubiegłego roku tym, że miasto chce zatrzymać przedsiębiorców płacących ten podatek w Ustroniu. Wzrasta natomiast opłata uzdrowiskowa z 1,6 zł do 2 zł, dla dzieci i młodzieży z 70 do 80 groszy. W związku z wejściem w życie ustawy o uzdrowiskach, obecnie gminy będą otrzymywały subwencje w wysokości opłaty uzdrowiskowej zebranej w roku poprzednim.

Uchwalono też podatek od posiadania psów. Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa **Barbara Jońca** informowała, że podatek ten jest na tej samej wysokości od paru lat i nie ulega zmianie. **Tomasz Dyrda** stwierdził, że jego zdaniem jest to podatek nielogiczny, bo na tej samej zasadzie można uchwalić podatek od posiadania kanarków czy rowerów, więc może w ogóle nie podejmować uchwały. Skarbnik **Maria Komadowska** wyjaśniała, że Rada musi podjąć uchwałę o stawce podatku, na co T. Dyrda zaproponował stawkę zerową, jednak wyjaśniano, że stosowanie niskich stawek lub zerowych powoduje obniżenie subwencji dla gminy. Uchwalono podatek w wysokości 28 zł od psa.

Wszystkie uchwały dotyczące opłat i podatków miejscowych w imieniu Komisji Budżetu pozytywnie opiniował **Józef Kurowski**.

TARYFA ZA WODĘ

Radni podjęli uchwałę o wyrażeniu zgody na podwyższenie kapitału zakładowego spółki Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej o 300.806 zł. Jak wyjaśniał burmistrz jest to dokonywana co roku operacja przekazywania wybudowanych przez miasto wodociągów i kanalizacji WZC. Równocześnie podwyższają się o tę kwotę udziały miasta w spółce i obecnie wynoszą one prawie 12 mln zł. Obecnie większe udziały w WZC posiadają tylko Cieszyn i Skoczów. Radni podjęli uchwałę.

Następnie dyskutowano nad taryfą za wodę na przyszły rok. Prezes WZC **Jan Kubień** wyjaśniał, że taryfa jest jednakowa dla wszystkich odbiorców wody i wzrasta o 2,46%. Taryfa wzrasta o 8 groszy, w tym 2 gr to inflacja, natomiast 6 gr przeznaczonych zostaje na amortyzację. Po tej podwyżce taryfa za wodę w WZC wyniesie 3,56 zł za m^3 i będzie nadal wśród taryf niskich w naszym województwie. T. Dyrda stwierdził, że wzrost jest faktycznie niewielki, ale nie dostrzega ruchów w kierunku restrukturyzacji spółki. **Marzena Szczotka** poprosiła prezesa o wyjaśnienie, jak kształtują się zarobki w WZC. J. Kubień odpowiadał, że płace wzrastają o wskaźnik inflacji i podwyżka wynosi 1,5% co daje średnio 30 zł brutto. Co do restrukturyzacji, to stale jest ona przeprowadzana. Z 400 zatrudnionych osób pozostało 300. Co do płac, to średnie wynagrodzenie brutto wynosi 2020 zł, a trzeba sobie zdawać sprawę z istnienia w firmie dwóch związków zawodowych, które stale upominają się o podwyżki dla pracowników. Prezes wyjaśniał również, że pod względem długości sieci wodociągowej, WZC mieści się wśród 20 największych przedsiębiorstw wodociągowych w kraju, natomiast gdy idzie o sprzedaż, to miejsce jest niższe.

Radni podjęli uchwałę o wysokości taryfy za wodę w wersji zaproponowanej przez WZC. Przy tym J. Kurowski stwierdził, że oczywiście można podjąć uchwałę o taryfie niższej, ale wtedy różnicę trzeba pokryć z budżetu miasta. Podjęto również uchwałę o wysokości taryfy za odprowadzanie ścieków. J. Kubień informował, że następuje wzrost taryfy o 1,4%, co daje wzrost o 5 gr za m^3 ścieków. Przy okazji **Stefan Bałdys** zwrócił uwagę na konieczność maksymalnego zwiększenia podłączeń do kanalizacji. Obecnie dużo osadników domowych jest nieszczelnych. Zwiększenie podłączeń, to również większe wpływy do WZC, a tym samym możliwość niższej taryfy.

ODPADY KOMUNALNE

Uchwałę o określeniu górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za odbieranie odpadów komunalnych, opróżnianie zbiorników bezodpływowych i transport nieczystości ciekłych przedstawiał prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego **Alojzy Sikora**. Zwrócił on uwagę, że uchwalenie maksymalnej stawki nie powoduje automatycznego jej stosowania, gdyż można przyjąć opłatę niższą. Opłata za odpady wzrasta z 4,9 zł do 5,4 zł, natomiast za odpady segregowane z 3,85 zł do 4,3 zł. Pozostałe opłaty rosną średnio o 10%. Podwyżka spowodowana jest przede wszystkim wzrostem ceny paliwa o 14% w ostatnim roku. Przedsiębiorstwo Komunalne uzyskuje pozwolenia na odbiór specjalistyczny odpadów, m.in. jest jedynym odbiorcą azbestu w powiecie. Ma także zezwolenie na takie materiały jak lodówki, telewizory, komputery. Na wszystko to potrzebne są koncesje i Przedsiębiorstwo je ma. Przez to staje się bardziej konkurencyjne i działa obecnie na terenie Cieszyna, Goleszowa, Skoczowa. Zdaniem A. Sikory konieczne jest obniżenie opłaty za odpady segregowane. Wysypisko przyjmując je pobiera opłatę trzykrotnie niższą niż za odpady niesegregowane. W związku z tym prowadzi się akcję edukacyjną wśród młodzieży, wydawane są foldery dla dorosłych. W ramach firmy funkcjonuje stacja przeładunkowa, która przyjmuje rocznie 8500 ton odpadów z Ustronia, Wisły, Istebnej, Brennej. Odpady własne to 5000 t. natomiast z zewnątrz 3500 t. Stacja przeładunkowa jest w stanie przyjąć jeszcze 2000-3000 t. śmieci. Obecnie stacja przynosi zyski.

J. Kurowski pytał, czy rośnie ilość odpadów i w jakich kategoriach. A. Sikora odpowiadał, że wzrasta ilość odpadów od osób fizycznych i odpadów podrzuconych.

Tak jak w przypadku WZC T. Dyrda pytał o restrukturyzację Przedsiębiorstwa Komunalnego, a ponadto o konkurencję, wynik ekonomiczny i o to, czy do przedsiębiorstwa dopłaca miasto. A. Sikora odpowiadał, że miasto nie dopłaca i co roku odnotowuje się niewielki zysk. W 1999 r. pracowało 50 osób a sprzedaż wyniosła 2,5 mln zł, natomiast w 2005 r. pracowało 36 osób przy szacowanej sprzedaży 2,7 mln zł. 90% rynku to osoby fizyczne, pozostałe to 240 podmiotów gospodarczych, przy czym wpływy od tych dwóch grup są podobne.

Wiesław Śliż pytał czy bilansuje się odbiór bioodpadów, na co uzyskał odpowiedź, że na podstawie umowy miasto płaci rocznie 5000 zł, co pokrywa utrzymanie pracownika. O akcję „Czysta Ziemia" pytał **Jerzy Śliwka** i tu też okazało się, że jest ona prowadzona na podstawie umowy z miastem, przy czym koszt jest niewielki. M. Szczotka chciała się dowiedzieć jak przebiega odbiór azbestu. A. Sikora mówił, że w Ustroniu w tym roku odbiór jest niewielki, natomiast z okolicznych miejscowości odbiera się kilkanaście ton rocznie. Cena 500 zł za odbiór tony azbestu jest najniższa w regionie. **Stanisław Malina** pytał, czy biomasa jest przewidziana do sprzedaży. Okazało się, że przedsiębiorstwo wykorzystuje biomasę we własnym zakresie, np. przy zakładaniu trawników w Uzdrowisku, w parkach miejskich.

O odbiór popiołu, segregację i umowę z wysypiskiem śmieci pytała E. Czembor. A. Sikora odpowiadał, że być może popiół na obecnych zasadach odbierany będzie do końca sezonu. Jest to około 500 t. rocznie. Obecnie segreguje 72% mieszkańców, a obniżenie opłaty za odpady segregowane może ten procent podwyższyć. Umowa z wysypiskiem podpisana jest na 30 lat.

Radni podjęli jednogłośnie uchwałę o opłatach za odpady.

ILE TAKSÓWEK

Co roku podejmowana jest uchwała o limicie nowych taksówek w naszym mieście. I. Szarzec wyjaśniał, że można podjąć uchwałę o limicie „0", limicie kilku taksówek lub określić limit na takiej wysokości, że nikt nie będzie miał problemu z zarejestrowaniem taksówki. Burmistrz zaproponował limit w wysokości 5 nowych taksówek, gdyż wedle rozeznania takie jest zapotrzebowanie. Zrzeszenie taksówkarzy proponuje natomiast limit „0". T. Dyrda stwierdził na to, że generalnie jest przeciwnikiem limitowania działalności gospodarczej. To powinien regulować rynek. Na inne rodzaje działalności radni limitów nie ustalają. T. Dyrda zaproponował kompromisowo limit 10 taksówek, który pozwoli także innym osobom w trakcie roku rejestrować taksówki. Radni wniosek przyjęli większością głosów, a następnie podjęli uchwałę o limicie 10 nowych licencji na taksówki w 2006 r.

INNE UCHWAŁY

Podczas sesji podjęto również uchwały:
- o zmianach w budżecie miasta,
- o określeniu inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso,
- o ustaleniu formularzy na podatki,
- o zbyciu działek w trybie bezprzetargowym,
- o oddaleniu skargi na burmistrza.

Wojsław Suchta

(W kolejnym numerze GU uchwały dotyczące opłat)

R. Macura żywo relacjonował swoją podróż. Fot. M. Niemiec

NIE WIDAĆ MAFII

Po prezentacji Kalendarza Ustrońskiego o wystawie pamiątek i podróżach mówił Roman Macura. Miał niewiele czasu i mógł jedynie naszkicować obraz Wenezueli oraz Trynidadu i Tobago, który przywiózł w swojej głowie i w sercu z ostatniej wyprawy. Wyjechał wraz żoną z Polski 11 października i przez 40 dni przebywał w Ameryce Południowej. Podkreślał, że bilety lotnicze, nawet za ocean tanieją. I warto wybrać się na przykład do Caracas, choć pierwsze wrażenie ze stolicy Wenezueli nie jest zbyt przyjazne. R. Macura nazwał to miasto zakratowanym i mówił, że sklepy, mieszkania, urzędy, wszystkie budynki od parteru do 10 piętra mają kraty w oknach. Od takiej cywilizacji państwo Macurowie uciekli w okolice najwyższego wodospadu świata Santo Angel. Bardzo często przysłaniają go kłęby chmur, ale ustroniakom udało się wykonać piękne fotografie. Właściciel biura usług turystycznych najlepiej się czuje na łonie natury. Podziwiał przyrodę Orinoko, zwierzęta, rośliny, poznawał tamtejszych Indian. Wędrując przez dżunglę przekonał się, że trzeba znać las, żeby w nim przeżyć. Dzięki właściwościom jednej z roślin, przewodnik wyleczył pana Romana z powikłań po ukąszeniach groźnych komarów. Ale dżungla to nie tylko lekarstwa, to także praca, pożywienie, schronienie. Dzięki jednej palmie, może przeżyć cała rodzina. A ludzie są tam pogodni i gościnni. Wenezuelę R. Macura opisał jako bogatą, z umiarkowanym klimatem, ciekawą geograficznie. Wręcz raj dla kierowców, bo litr benzyny kosztuje tam 9 groszy. Rajem dla łasuchów jest natomiast wpisana do księgi Guinessa lodziarnia w Meridzie, w której serwuje się 900 smaków lodów.

Dzięki opowieści R. Macury słuchacze zdobyli wiele informacji o geografii, historii omawianych krajów oraz bardziej praktyczną wiedzę. Prelegent dzielił się też osobistymi wrażeniami. Przyznawał, że czytając 40 lat temu książki Fiedlera, Szklarskiego, nigdy nawet nie marzył o tym, że wybierze się w taką podróż. R. Macura obiecał, że spotka się z ustroniakami i opowie szerzej o swojej wyprawie, ale goście Muzeum chcieli od razu wiedzieć więcej. Na przykład to, czy w Wenezueli widać mafię. R. Macura odpowiadał, że podobnie jak u nas, nie widać jej. Wystawa pamiątek R. Macury w Muzeum potrwa do 6 grudnia. **(mn)**

Czy to już plaga, czy jeszcze przypadek. Faktem jest, że wcześniej takie historie prawie się nie zdarzały, a w ciągu ostatniego półrocza „wpadli" dwaj pijani kierowcy autobusów. Pierwszy prowadził autobus kursowy z Wisły do Cieszyna w dzień Ustrońskich Dożynek. Policjanci zatrzymali go na przystanku w centrum Ustronia. Natomiast w niedzielę, 27 listopada skontrolowali kierowcę autobusu z Kołobrzegu. Pocieszające jest, że tym razem autokar był pusty. Sądząc jednak ze stopnia nietrzeźwości prowadzącego, szczęściem można nazwać uderzenie tylko w jeden samochód zaparkowany przy ul. 3 Maja. Był to seat ibiza, należący do mieszkańca Zamarsk. Kierowca autobusu miał 1,09 mg alkoholu w litrze krwi, co daje ponad 2,1 prom. **(mn)**

DWA PROMILE W AUTOBUSIE

W dawnym USTRONIU

Zbliża się 6 grudnia, który dzieciom kojarzy się ze Świętym Mikołajem, corocznie obdarowującym najmłodszych prezentami. Na fotografii sprzed pół wieku użyczonej przez Zofię Bojdę utrwalono dzieci zadowolone z otrzymanych podarków wraz z Mikołajem i diabłem. **Lidia Szkaradnik**

Do kościoła wchodzą duchowni: od lewej ks. I. Czader, ks. bp R. Bogusz i ks. bp J. Szarek Fot. W. Suchta

POMÓC DZIECIOM

W pierwszą niedzielę Adwentu w kościele ewangelicko-augsburskim Ap. Mateusza w Polanie odbyło się nabożeństwo, będące równocześnie zakończeniem konferencji Platformy Wyszehardzkiej Eurodiadkonii i inauguracją ogólnopolskiej akcji wigilijnego dzieła pomocy dzieciom. Ks. **Piotr Wowry** witał na nabożeństwie uczestników konferencji, osoby związane ze służbą diakonijną w Polsce, Czechach i na Słowacji, przedstawicieli parafialnych komisji diakonijnych, członków Ewangelickiego Stowarzyszenia Maria i Marta. Ks. P. Wowry przypomniał, że Kościół ewangelicko-augsburski w tą niedzielę wspomina ks. bp. śp. prof. Andrzeja Wantułę w setną rocznicę jego urodzin.

Akcja wigilijnego dzieła pomocy dzieciom, to uzyskiwanie środków poprzez sprzedaż świec w okresie przedświątecznym. Świece te zapalamy na wigilijnym stole.

Uroczyście zapalono pierwszą świecę, a uczyniło to symbolicznie dziecko z parafii.

Kazanie wygłosił zwierzchnik diecezji wrocławskiej Kościoła, prezes Diakonii Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce ks. bp **Ryszard Bogusz**, który powiedział m.in.:

- W momencie, kiedy serca nasze nastrojone są na ponowne przyjście Jezusa Chrystusa, gdy mówimy o Jego przyjściu w chwale, gdy oczekujemy na Niego z pełną nadzieją, apostoł Jakub zwiastuje nam słowo, że może i my zostaniemy kiedyś rozliczeni z naszego szafarstwa: „Kto tedy umie dobrze czynić, a nie czyni, dopuszcza się grzechu." Ten krótki fragment listu ap. Jakuba jest dla nas przestrogą. Przestrogą dla wszystkich, którzy zaprzątani tempem codziennego życia, licznymi obowiązkami, pracą, nauką, nie potrafią choć na moment zatrzymać się i zastanowić się nad naszym stosunkiem do bliźniego, do tego, który jest od nas słabszy, mniej zaradny, niepełnosprawny, stary czy ubogi. (...) Będzie więc Bóg sądził nas nie tylko według tego co uczyniliśmy, ale również według tego, czego nie uczyniliśmy. Mając to wszystko na uwadze, Kościół jako całość i wszyscy jego członkowie, zobligowani są do działań wobec bliźniego, do działań społecznych, działań charytatywnych i do działań diakonijnych. Praca diakonijna nie jest niczym innym jak praktyczną ewangelizacją, składaniem świadectwa o Chrystusie poprzez służbę dla bliźniego. (...) Radością napawa nas możliwość ekumenicznej współpracy z katolickim Caritasem, jak również z prawosławną organizacją charytatywną Eleos. Różnice w nauce naszych Kościołów dzielą nas liturgicznie, dzielą nas dogmatycznie, jednak co najważniejsze, wobec bliźniego zwieramy szeregi i współpracujemy na wielu płaszczyznach. Ta służba jest znakiem dla chrześcijan różnych konfesji, że wspólnie wykonujemy nakaz Chrystusa o miłości bliźniego. Dzisiejszym nabożeństwem inaugurujemy szóstą już akcję wigilijnego dzieła pomocy dzieciom. Płomień świecy, którą zapalimy w wieczór wigilijny, da nam ciepło, a jednocześnie przyniesie z sobą przesłanie, które ma być znakiem naszej życzliwości i naszej troski o tych, którzy są rzeczywiście najmniejszymi spośród naszych braci – dzieci z rodzin rozbitych, biednych, dzieci opuszczonych, dzieci osieroconych.

Podczas nabożeństwa skierowano do zgromadzonych w kościele pozdrowienia okolicznościowe. Jako pierwsza uczyniła to sekretarz generalny Eurodiakonii z Brukseli **Heidi Martinusen**, która stwierdziła, że jesteśmy powołani do tego, aby wnosić światło w życie innych.

Dyrektor Caritasu diecezji bielsko-żywieckiej Kościoła katolickiego ks. **Ignacy Czader** mówił m.in.: - Nie jesteśmy w stanie całego swego życia oddać na służbę, ale delegujemy spośród nas ludzi, którzy będą tej służbie szczególnie oddani. W Kościele ewangelickim delegujemy ludzi do Diakonii, w Kościele prawosławnym do Eleos, w Kościele katolickim do Caritas. Ich wspomagamy w tym, aby mogli czynić dobro w naszym imieniu. Każdy z nas pomaga im poprzez swoje ofiary, aby tego dobra było jak najwięcej i żeby świadczyło o żywotności naszej wspólnoty. Chyba jest już w złym tonie, aby na stole wigilijnym nie zapłonęła świeca ze znaczkiem Diakonii, Eleos czy Caritas. Byłby to niesmak, a czulibyśmy go sami do siebie, żeśmy się nie włączyli, a można było. (...) Bardzo się cieszę, że ta wigilijna świeca łączy nasze wspólnoty, nasze Kościoły.

Dyrektor generalny Diakonii w Warszawie **Wanda Falk** mówiła: - Pomysł wigilijnego dzieła zrodził się w 1994 r. podczas ogólnopolskiego zebrania dyrektorów diecezjalnych Caritas. Od roku 2000 jest to ekumeniczne dzieło wspólnie realizowane przez Caritas Kościoła rzymskokatolickiego, Diakonie Kościoła ewangelicko-augsburskiego i Eleos Kościoła prawosławnego. Ta wyjątkowa akcja na rzecz dzieci zrodziła się w sercach ludzi wrażliwych na ich los. (...) Ogólnopolski charakter sprawia, że wigilijne świece trafiają do większości polskich domów i stają się znakiem, że postawa służby względem bliźnich, nie powinna być tylko od święta. W roku 2005 fundusze zebrane w parafiach ewangelickich przez akcję wigilijnego dzieła pomocy dzieciom, będą w szczególności przeznaczone na pomoc dzieciom z rodzin bezrobotnych.

Podczas nabożeństwa do zebranych w kościele zwrócił się także ks. bp **Jan Szarek** wspominając ks. bp. Andrzeja Wantułę: - Dzisiaj chcemy wspomnieć naszego drogiego biskupa i chcemy za jego dzieło wśród nas, za jego słowo, dziękować Bogu.

Ks. bp J. Szarek modlił się za akcję wigilijnego dzieła pomocy dzieciom: - Rozpoczynamy dzieło miłosierdzia w Twoim imieniu, na rzecz najmłodszych, tych którzy są i będą przyszłością naszego Kościoła. Dlatego spraw, aby ich los nie był nam obojętny. Błogosław tę akcję świec wigilijnych w naszych Kościołach. Spraw, aby wielu ludzi świadomych mogło się do niej przyłączyć w różny sposób. Jest wiele możliwości służby dla Ciebie. Prosimy Cię błogosław tę jedną miłość, która nas łączy z bliźnimi i spraw aby ona doprowadziła nas także do większego, bliższego zbliżenia pomiędzy naszymi Kościołami. Prosimy Cię Panie, błogosław pracę tu w tej parafii, na rzecz tych najbardziej poszkodowanych przez los.

Podczas nabożeństwa wystąpił chórek dziecięcy oraz parafialny chór mieszany. Teksty liturgiczne czytała młodzież.

Po nabożeństwie w domu parafialnym odbyło się spotkanie gości ekumenicznych i członków Ewangelickiego Stowarzyszenia „Maria i Marta". W czasie spotkania **Dariusz Gierdal**, prowadzący warsztaty arteroterapii, podsumował całoroczne zajęcia terapeutyczne.

Wojsław Suchta

Wystąpił chórek dziecięcy. Fot. W. Suchta

CO SIĘ KOMU W DUSZY GRA

Promocja Kalendarza Ustrońskiego na rok 2006 odbyła się 24 listopada w Muzeum Ustrońskim im. Jana Jarockiego. Mamy wreszcie w rękach wydawnictwo przez wielu niecierpliwie oczekiwane. Bo na pewno są też tacy czytelnicy Kalendarza, którzy mają go na półce z powodów prestiżowych, patriotycznych, rodzinnych. Przejrzą, wrócą do lektury, gdy znajomi dyskutować będą na temat któregoś artykułu, potem odłożą. A są i tacy, którzy już podczas prezentacji przeglądają, podczytują, oglądają zdjęcia. Pośpiesznie wychodzą z Muzeum a w domu codzienne zajęcia odkładają na potem, nie spoglądają nawet w stronę telewizora i już na spokojnie zaczynają czytać Kalendarz od pierwszej strony. W zależności od ilości obowiązków i kondycji kończą późnym wieczorem, wczesną nocą lub nad ranem. Już samo oglądanie pięknych grafik Bogusława Heczki, czytanie kalendarium, na przemian z przysłowiami zajmuje sporo czasu. I niby znamy historię miasta, a nad niejednym wydarzeniem się zadumamy. Dalej zaczynają się artykuły o wszystkim, co może dotyczyć człowieka. Jest przeszłość, teraźniejszość i wizja przyszło-

Z Kalendarzem w ręku słuchano recenzji wydawnictwa. Fot. M. Niemiec

ści. Jest przyroda i sztuka. Tułaczki i wycieczki, dole i niedole, praca i radości. Podróże w czasie i przestrzeni. I mała, i wielka ojczyzna, i świat. Sprawy boskie i ludzkie.

Żeby pokazać różnorodność poruszanych tematów, wystarczy przeczytać nazwiska autorów artykułów. Niektórzy z nich to niemal instytucje literackie i encyklopedie wiedzy o mieście, inni kojarzeni są z konkretnymi, bardzo różnymi dziedzinami. Prezentacji wydawnictwa podjął się w tym roku Jan Krop, znawca języka polskiego, kultury regionu, animator wielu przedsięwzięć na Śląsku Cieszyńskim, i rozpoczął słowami:

- To wielkie wydarzenie świadczy o dojrzałości intelektualnej środowiska. Jest to owoc i dorobek pokoleń na przestrzeni siedmiu wieków waszego ustrońskiego bytu nad Wisłą. To nie jest okolicznościowe schlebianie, ale fakt. Wisła na przykład, będąca o 350 lat młodszą miejscowością od Ustronia, kalendarza nie ma. Miasto, miejscowość do wyższych wartości kulturowych musi dorosnąć. Musi dojrzeć duchowo i co najważniejsze samoświadomościowo. Ten proces rozwoju gospodarczo-społecznego, jak i duchowego, Ustroń osiągnął.

Zebrani w Muzeum wysłuchali analizy poszczególnych tematów poruszanych w kalendarzu. J. Krop omówił najciekawsze jego zdaniem artykuły, zwrócił uwagę na poezję i na niektórych autorów.

- Mój artykuł na temat małych ojczyzn w obliczu globalizacji, Unii Europejskiej jest jak gdyby zestawiony z artykułem przedstawicielki młodego pokolenia Katarzyny Szkaradnik, córki naszej Lidki Szkaradnik. I tu chylę czoło przed stylem i jej głębią filozoficzną. Rośnie nam kolejna indywidualność Ustronia - mówił prelegent. J. Krop dostrzegł wiele analogii pomiędzy dawnymi a obecnymi czasy. Wspominał o konkurencji pomiędzy

J. Krop szczegółowo omówił VIII rocznik Kalendarza. Fot. M. Niemiec

lekarzami, pracoholiźmie, pełnych sklepowych półkach i pustych kieszeniach obywateli.

Za aktywność i pisarstwo szczególnie dziękował Władysławowi Majętnemu, a jednocześnie wskazywał, że w kalendarzu wypowiada się również najmłodsze pokolenie. Chwalił przemyślaną konstrukcję, trafne zestawienia, ekumeniczny duch kalendarza.

- Wszystko sie mi w tym kalyndorzu podobo - podsumowywał gość Muzeum. - Ale brakuje mi tu słów poświęconych przyrodzie. Tym bardziej, że zawsze były. Winowajcą tego zjawiska, po raz pierwszy w Kalendarzu, jest nasz etatowy, kalendarzowy przyrodnik Aleksander Dorda, który sprzeniewierzył się swojej profesji i zamiast o kwiatkach, ptaszkach i żuczkach, napisał sobie piękny tekst, bogato zilustrowany dobrymi zdjęciami własnego autorstwa, na temat artystycznej sztukaterii kamienic cieszyńskich. Widocznie znudziło mu się patrzeć na żywe stworzenia, podniósłszy głowę do góry utrwalił aparatem to, co już nie ucieknie, czego gonić nie będzie trzeba. Pytanie tylko, kto tej umiejętności go nauczył, aby brać się za tematykę z zakresu sztuki? Tym bardziej, że wykonał to z maestrią. Wartości estetyczne Cieszyna podniósł do wyższej godności. Zresztą nie po raz pierwszy w Kalendarzu Ustrońskim pan Aleksander pisze nie o przyrodzie. Ten artykuł jest jednak szczególny. Nie wiem czy cieszyniacy mu to wybaczą, że artykuł tej miary nie zamieścił cieszyński a ustroński kalendarz.

J. Krop zakończył zdaniem:

- Tak trzymać i tak pisać jak mówił Wyspiański: „Co się komu w duszy gra, co kto w swoich widzi snach". **Monika Niemiec**

Każdy chciał spróbować specjałów z fasoli. Fot. M. Niemiec

Zarząd poprzedniej, a po zebraniu już i obecnej kadencji. Fot. M. Niemiec

WYBRAŁY OKLASKAMI

Pięknie nakryte stoły, zapachy unoszące się z kuchni. Za stołami same panie, słychać śmiechy, rozmowy. Również tylko przedstawicielki płci pięknej stoją w kolejce, żeby zapłacić składkę członkowską. Tak zwyklewygląda strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej przed spotkaniami Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu. 28 listopada odbyło się sprawozdawczo-wyborcze zebranie. Rozpoczęła je dotychczasowa przewodnicząca Olga Kisiała i przywitała gości: Barbarę Jońcę - naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta, wiceprzewodniczącego Zarządu Osiedla Lipowiec Jana Małysza, strażaków OSP.

J. Małysz został wybrany na przewodniczącego zebrania przez aklamację, a zaraz potem O. Kisiała przedstawiła sprawozdanie z działalności Koła w ostatnim roku. Sprawozdania z poprzednich lat przedstawiane były na bieżąco.

- Zaraz po poprzednim zebraniu sprawozdawczym zorganizowałyśmy pieczenie drobnych ciastek na Święta Bożego Narodzenia. Przygotowałyśmy z tych wypieków paczki dla naszych członkiń, które są chore. 22 stycznia odbyło się spotkanie opłatkowe dla seniorów z Lipowca. Miało ono bardziej uroczysty niż zwykle charakter, bo zorganizowałyśmy koncert Estrady Ludowej „Czantoria". Koło przygotowało na tę uroczystość poczęstunek na dużą liczbę osób.

Ale działalność Koła to nie tylko praca, również przyjemności:

- Członkinie naszego Koła wybrały się do Gliwic na operetkę „Wesoła wdówka". W maju odbyła się jednodniowa wycieczka na Słowację. Panie zwiedziły jaskinie Svobody i zamek w Orawie.

Dowodem na bliską współpracę Koła ze Szkołą Podstawową Nr 5 w Lipowcu jest pomoc w organizacji festynu szkolnego z okazji Dnia Matki i wspólne zorganizowanie obchodów 700-lecia Lipowca i Ustronia. Impreza była bardzo udana, całe boisko szkolne zajęli goście i mieszkańcy. Lipowiec jako jedyna dzielnica zorganizował obchody jubileuszu.

Nie wszystkie inicjatywy są tak samo udane. Panie jednak próbują.

- Mieliśmy w planie zorganizowanie balu karnawałowego, ale ze względu na małe zainteresowanie, w ostatniej chwili, pojawił się pomysł, żeby zamiast na bal na ostatki wydać te pieniądze na kulig. Zrobiliśmy sobie kulig do Brennej i impreza ta bardzo się podobała - mówiła O. Kisiała.

Do niewątpliwych sukcesów należy udział w Regionalnym Konkursie Wypieków na Zapusty i Wielkanoc w Zebrzydowicach. Potrawy na pokaz przygotowały: Teresa Obracaj, Urszula Janik, Janina Małysz, kosz wielkanocny przygotowały: Lucja i Agata Pasterny, Monika Gensty. Kolejny raz talentem kulinarnym panie z Lipowca błyszczały na Konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo". Zdobyły 1. miejsce i frytkownicę za fazole z kwakami, które przygotowywała: Kazimiera Krzysztofczyk, Olga Kisiała, Urszula Janik, Otylia Duda. Zwycięstwo oznaczało awans do finału odbywającego się w Częstochowie podczas ogólnopolskich dożynek. Tam zostały wyróżnione ciastka ze szpyrkami przygotowane przez Annę Kisiałę oraz tort z fasoli upieczony przez O. Kisiałę.

Te i inne wydarzenia opisane zostaną w Kronice KGW, której prowadzenia podjęła się Henryka Chrapek. Razem z wpisywaniem nowych informacji, trwa poszukiwanie dokumentów mówiących o początkach Koła. Panie nie potrafią w tej chwili ustalić daty założenia KGW. Najstarszym dokumentem jest sprawozdanie pani Balcar z działalności za 1963 r.

- Kiedy patrzę na tę salę, to nie widzę ani jednej pani, która nie angażowałaby się w pracę Koła. Ani jednej, która by odmówiła pomocy.

Podziękowania O. Kisiała skierowała również do przedstawicielki Urzędu Miasta, przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej, przedstawiciela Zarządu Osiedla Lipowiec.

W zeszłym roku członkinie KGW pożegnały swoje koleżanki: Helenę Heller, Jadwigę Maciejczek, Helenę Greń. Były też szczęśliwe chwile, kiedy panie winszowały młodej parze na weselu Anny Heller. Podczas zebrania składano życzenia jubilatkom. Przyjmowała je Agata Pasterny, która właśnie wkroczyła w dorosłość oraz panie: Stefania Hałat, Ernestyna Inglot, Gertruda Maciejczek, Maria Głodniok, Emilia Hławiczka, Maria Heller. Przyjęto nowe członkinie: Danutę Fajer, Marię Rogacz, Bronisławę Glajc, Czesławę Marianek.

W dniu zebrania w kasie Koła było 20.340 zł, co panie skomentowały oklaskami. W ten sposób został również wybrany Zarząd. Każdemu prezesowi można by życzyć takiego poparcia. Przewodnicząca O. Kisiała wraz z zastępczynią Urszulą Janik, skarbniczką Danutą Heller, sekretarzem Alicją Handzel oraz z Janiną Małysz i Katarzyną Morkisz pełnić będą swoje funkcje przez następne 4 lata. Każdemu stowarzyszeniu można też życzyć takiego Zarządu. Żeby powiadomić szefowe o wyborze na następną kadencję, trzeba było pójść po nie do kuchni. Oprócz prowadzącej zebranie i skarbnika KGW, cały Zarząd gotował obiad.

Monika Niemiec

Panie nie zapominają o urodzinach. Składają życzenia, śpiewają „Sto lat". Fot. M. Niemiec

ROWEROWA ŚCIEMA NA DRODZE

Mimo zimowej pory, zapaleni rowerzyści, młodzież nie rezygnują z jazdy jednośladem. Ale szybko zapada zmrok i korzystający z rowerów muszą pamiętać o odpowiednim oświetleniu.

- Uczulam szczególnie rodziców, żeby przyjrzeli się rowerom swoich pociech. Proszę pamiętać, że rowerzysta, który wyłoni się z mroku 2, 3 metry przed maską samochodu, nie ma szans - tłumaczy komendant Komisariatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński. - Chcę też podkreślić, że jazda po drogach publicznych bez odpowiedniego oświetlenia to wykroczenie. Policjanci będą karać mandatami osoby jeżdżące bez świateł.

Często zdarza się w ostatnim czasie zatrzymywanie nietrzeźwych rowerzystów. Prowadzenie roweru po wypiciu alkoholu jest takim samym przestępstwem jak kierowanie samochodem. Kończy się sprawą w sądzie. **(mn)**

MŁODZI OBYWATELE DZIAŁAJĄ

Uczniowie Gimnazjum nr I założyli Grupę Młodzieżową i w ramach programu Centrum Edukacji Obywatelskiej realizują własny projekt pod nazwą „Zielone boisko". W skład grupy wchodzą: Katarzyna Grobosz, Maria Kulis, Patrycja Pilch, Anna Suchodolska, Agata Werpachowska, Jan Kulis, Jakub Malec oraz Piotr Zorychta, pod czujną opieką Iwony Zoń. Projekt polega na odnowieniu boiska w Polanie przy SP-3, które mogłoby zamienić się w atrakcyjne miejsce, nie tylko do uprawiania sportu, lecz również do organizowania imprez kulturalnych.

Przed nami wiele pracy – musimy nawieść ziemię i wyrównać powierzchnię, zasiać trawę, postawić ogrodzenie ochronne i odnowić bramki. Niestety, podjęcie tych działań uniemożliwia nam brak środków finansowych. Dlatego zwracamy się z prośbą do ludzi dobrej woli – pomóżcie nam w odnowieniu boiska! Przyda się każdy grosz, środki materialne a nawet zwykłe poparcie. Jeżeli zechcieliby Państwo nam pomóc, prosimy o kontakt z naszym Gimnazjum: Gimnazjum nr I 43-450 Ustroń; ul. Partyzantów 2a; tel. 33 854-56-62

Naszym celem jest zaprzestanie biernego patrzenia na otoczenie, i aktywne uczestniczenie w życiu publicznym i społecznym naszej małej miejscowości.

Maria Kulis
Agata Werpachowska

Najpierw ciężka praca w terenie... Fot. Arch. G-2

SZKOLNA GALERIA

Dominik malował nawet w czasie kolacji, w jednej ręce pędzel w drugiej kanapka. Czasem pędzel lądował w kubku z herbatą. Mimo chłodnej pogody kolejny piąty plener plastyczny „Istebna 2005" Gimnazjum nr 2 należał do udanych. Trwał tylko dwa dni, ale młodzież wykorzystała je w całości. Każdy uczestnik namalował 2 obrazy. Była wspaniała twórcza atmosfera, rozmowy o sztuce, o powstających obrazach, wzajemne korekty, uwagi, a wszystko pod okiem **Tomka Targowskiego**, który stawiał wysokie wymagania i nie stosował taryfy ulgowej. Wieczorem trudno było niektórym uczestnikom odłożyć farby. „Jeszcze muszę to poprawić!", „Muszę to skończyć!" - to najczęściej powtarzane zdania, a rano, gdy tylko zrobiło się jasno w plener wyszła Paulina. Potem reszta uczestników i dalej trwała praca. Tradycyjnie przed wyjazdem do domu - wystawa – tym razem na ganku schroniska, wspólne zdjęcie z obrazami i omówienie.

Rezultaty można było zobaczyć 24 listopada w szkolnej galerii G2. Na wernisażu pokazano obrazy powstałe w Istebnej i na wiosennym plenerze w Stramberku. Tam po raz pierwszy uczniowie zmierzyli się w takiej skali z malowaniem architektury. Było trudno, ale satysfakcji wiele i postanowienie, że do Stramberka wrócą za rok. Wszystkich zauroczyło bajkowo kolorowe miasteczko.

Na wernisażu w szkolnej galerii wystawiono 29 nowych prac malarskich oraz zdjęcia, bo tradycyjnie już obok plastyków w plenerach biorą udział szkolni fotograficy. Opiekun plastyków mówił na otwarciu o tym, że mimo iż nie jesteśmy szkołą plastyczną powstałe prace są na bardzo wysokim poziomie i świadczą o talencie, co każdy z przybyłych na wystawę może sam sprawdzić. Podczas wystawy zastanawiano się, jak pozyskać środki na kolejny plener. Na życzliwość Rady Rodziców i pana T. Marianka, który robi blejtramy i oprawia gotowe prace zawsze można liczyć.

Autorzy obrazów: z Stramberku – **Agata Kostka**, **Martyna Cichoń**, **Marta Weisman**, **Alicja Cieślar**, **Żaneta Słowik**, **Sara Słowik**, **Mariola Kubok**, **Sylwia Cieślar**, **Pamela Rudnik**, **Krzysztof Rojowski**, **Dominik Dembiński**, **Agata Stec**.

Z Istebnej – D. Dembiński, **Dawid Czarniak**, S. Cieślar, A. Cieślar, **Ewa Depta**, **Paulina Prottung**, P. Rudnik .

Swoje zdjęcia pokazali: **Łukasz Czyż**, P. Rudnik i **Maksym Rudnik**. **(MK)**

... potem uznanie zwiedzających szkolną galerię. Fot. Arch. G-2

REZULTAT PRACY ZESPOŁU

Ukazał się pierwszy tom monografii „Ustroń 1305-1945". Promocja odbyła się podczas uroczystej sesji Rady Miasta w Prażakówce. Przewodnicząca RM **Emilia Czembor** dziękowała Zygmuntowi Białasowi, przewodniczącemu RM w latach 1990-94 za pomysł opracowania monografii naszego miasta.

Monografia powstała pod redakcja naukową prof. **Idziego Panica** z Uniwersytetu Śląskiego i on też na uroczystej sesji prezentował to wydawnictwo. Na wstępie dziękował z imienia i nazwiska wszystkim burmistrzom i przewodniczącym Rady Miasta. Mówił m.in.:

- Bez tej inicjatywy i bez tego wsparcia monografii by nie było, jakkolwiek trzeba powiedzieć uczciwie, że nie byłoby tej monografii bez autorów. Miałem przyjemność współpracować z zespołem ludzi, którzy są mieszkańcami Ustronia lub naszego regionu. Wybornie współpracowało się z przedniej marki fachowcami, a mam tu na myśli specjalistów od środowiska fizyczno-geograficznego. (...) Osoba, której chciałbym złożyć specjalne podziękowanie i ukłon to dr Lidia Szkaradnik, dyrektorka tutejszego muzeum. Jeśli chodzi o historię Ustronia to jest następca Józefa Pilcha. Jest to encyklopedia ustrońska. Druga osoba, której należy się specjalny ukłon, to Danuta Koenig mająca wiedzę rzetelną i bogatą, ale co najważniejsze, bardzo umiejętnie nas dyscyplinująca. (...) Jest to bezsprzecznie kompendium wiedzy o dziejach Ustronia imponujące, a mówię to nie z zarozumiałości, bo nie ja jestem autorem, tylko z uznaniem wobec tych ludzi, którzy do wydania monografii doprowadzili. Są rzetelne, znakomite badania źródłowe. A dla historyka źródła są rzeczą najważniejszą. Na uwagę zasługuje ogromna troska o jakość edytorską publikacji. Czasem można zrobić pracę pod względem naukowym bez zarzutu, a całość może położyć edycja. Na edycję naukowcy zbyt wielkiego wpływu nie mają. To rezultat pracy zespołu.

Pierwszy tom monografii otwiera słowo wstępne burmistrza Ireneusza Szarca, który pisze: *Autorom monografii pozostawiono swobodę w opracowaniu materiału; stąd też zauważalne czasami różnice w sposobie prezentowania tematyki, jak i objętości poszczególnych rozdziałów. Warto dodać, że całościowa edycja dziejów naszego miasta w formie opracowania naukowego realizowana jest po raz pierwszy i to w dużej mierze przez osoby mieszkające w Ustroniu lub z niego się wywodzące.*

Wydawnictwo podzielone jest na kilka działów:

- Środowisko przyrodnicze – autorzy: Aleksander Dorda, Zygmunt Białas, Gustaw Michna, Wiesław Konieczny, Leon Mijał.
- Średniowiecze - autorstwa Idziego Panica.
- Ustroń i okolice w czasach nowożytnych – autorzy: Wacław Gojniczek, Janusz Spyra.
- Od wiosny ludów do zakończenia II wojny światowej – autorzy: Krzysztof Nowak, Lidia Szkaradnik, Marian Żyromski, Bożena Kubień, Michał Pilch.
- Kultura ludowa – autorstwa Małgorzaty Kiereś.

W monografii znajduje się indeks osobowy, notki biograficzne autorów, streszczenia po angielsku i niemiecku. Okładkę zaprojektował Zbigniew Dzidowski. Wydano nakładem galerii „Na Gojach".

Monografię w cenie 40 zł można nabyć w Muzeum Ustrońskim i Urzędzie Miasta.

Wojsław Suchta

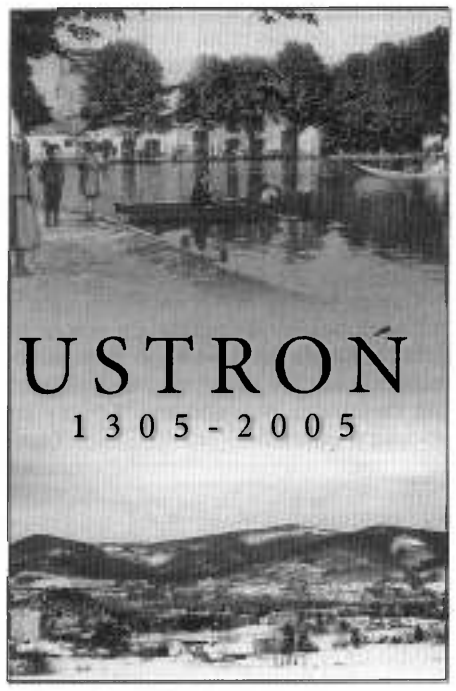

Okładka I tomu Monografii.

WIELKIE DZIĘKI

Gdy w trakcie imprezy z okazji 700- lecia zorientowałem się, że mogę na przerwie po znajomości załatwić i po cichu kupić tom I monografii Ustronia „Ustroń 1305 – 1945" (nie sprzedawali zaroz, isto by ludzie zostali na imprezie do końca) zapłaciłem 40 zł, schowałem ją pod kurtkę, by inni nie widzieli i pobiegłem z książką do domu.

Monografia Ustronia to jest moi roztomili Ustroniocy duża pozycja, świetnie wydana i co ważne w ładnej i twardej okładce. Kapke też woży te sześćset stron. Dużo w niej na początku o środowisku naturalnym Ustronia w miarę przystępnym językiem to napisane, a napisali: Aleksander Dorda, Zygmunt Białas, Gustaw Michna, Wiesław Konieczny i Leon Mijal. A potem przychodzi historia Ustronia - i jest to rewelacja. Idzi Panic, Władysław Gojniczek, Janusz Spyra i Krzysztof Nowak, włożyli wiele serca w swoją pracę, bo i wyszperali w najdalszych archiwach wiele nieznanych dokumentów. Czegoś tak cennego, z tak wspaniałą bibliografią dotyczącą Ustronia, a i przy okazji Śląska Cieszyńskiego, nie spodziewałem się, tym bardziej, że wiedziałem ile gmin w związku z 700-leciami obsługiwali swą wiedzą w tym roku w/w historycy. Czyżbym miał „Historię osadnictwa ..." Franciszka Popiołka włożyć na półkę? W przypadku Ustronia na pewno. Chociaż chętnie bym się spotkał z inną interpretacją niektórych faktów, zdarzeń i liczb.

Czasy nam bliższe, od 1848 do 1945 opisali: Krzysztof Nowak, Lidia Szkaradnik, Marian Żyromski, Bożena Kubień i Michał Pilch.

Tom pierwszy kończy się obszernym artykułem o kulturze ludowej mieszkańców Ustronia, czyli o kulturze Wałachów cieszyńskich. Napisała go Małgorzata Kiereś.

Koordynująca prace nad „Monografią" Lidia Szkaradnik zwierzyła mi się, że to wydawnictwo kosztowało ją i Danutę Koenig mnóstwo nerwów i boi się o los planowanego na przyszły rok tomu drugiego - obejmującego okres od 1945 r do teraz. A ja wierzę że i drugi tom będzie na czas i wzbudzi jeszcze większe zainteresowanie – bo będzie o naszych czasach.

Swego czasu, zachęcany przez Józefa Pilcha, zainteresowałem się poważniej historią Ustronia, a i Śląska Cieszyńskiego. Staram się na bieżąco kupować wszystkie książki i broszury, a jest teraz tego dużo, dostępne w różnych miejscach. Przyrzekałem ś.p. Józefowi Pilchowi, że się tym na starość zajmę. Teraz widzę że już tego robić nie muszę a i nie dałbym rady zrobić tego sam. Już mnie zresztą coś innego kręci – „górale" – i tu w monografii znalazłem to, co wiedziałem a nie mogłem udokumentować. Wielkie dzięki. I pewnie każdy z Was coś ciekawego o swojej czy sąsiadów rodzinie w książce znajdzie.

Oczywiście tylko „przeleciałem" monografię Ustronia - bo jest niemożliwością szybkie uporanie się z taką ilością nowych informacji. Co najważniejsze, czyta się to płynnie, bo obszerna bibliografia jest na końcu każdego opracowania. A bibliografie też obfitują w ciekawostki.

Teraz przydałby się podręcznik historii o Ustroniu dlo naszych dziecek. Może kiery go napisze? Nie chce tu na nikogo pokazywać palcem.

Jo już widze co będziecie kupować na urodziny ciotek, ujców, starek i starzyków, czy też pod choinkę. To każdy powinien mieć na półce. To się isto rozeńdzie jak Pamiętnik Ustroński nr 12, kierego już nie idzie nikaj dostać.

Momy piekny ratusz, dokładny na nim zygor i hejnał, a teraz prześwietnom monografie. To może rynek i centrum Ustronia bydom za niedługo piekne? Już isto wiecie, że jak się chce mieć coś porządnego to trzeba dać to zrobić fachowcom. Tak jak monografię Ustronia.

Jan Sztefek

W październiku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie zarejestrowanych było 710 bezrobotnych mieszkańców Ustronia, w tym 334 kobiet. 81 osób, w tym 36 kobiet, miało prawo do zasiłku.

STOPA MALEJE

	Sierpień	Wrzesień	Październik
Liczba bezrobotnych na koniec miesiąca	9.411	9.201	9.033
Liczba bezrobotnych zarejestrowanych	735	1.088	901
Liczba ofert pracy	212	215	153
Liczba bezrobotnych, którzy podjęli pracę	478	612	549
Stopa bezrobocia w Polsce	17,8%	17,6%	
Stopa bezrobocia w województwie śląskim	15,8%	15,7%	
Stopa bezrobocia w powiecie cieszyńskim	14,7%	14,6%	prognoza: 14,4%

Młodzież do 25 roku życia

W październiku w ewidencji PUP było 2.315 zarejestrowanych osób, w tym 1267 kobiet. To o 70 osób mniej niż we wrześniu. 224 osoby podjęły pracę, o 30 osób więcej niż przed miesiącem. 4 osoby zostały zatrudnione w ramach robót publicznych i 15 osób zostało zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych. 41 osób rozpoczęło szkolenia a 86 osób rozpoczęło staż.

Osoby powyżej 50 roku życia

W październiku w ewidencji PUP było 1378 zarejestrowanych osób powyżej 50 roku życia, w tym 625 kobiet, o 10 osób więcej niż we wrześniu. 29 osób podjęło pracę, o 22 mniej niż przed miesiącem. 9 osób zostały zatrudnionych w ramach robót publicznych. 1 bezrobotna osoba podjęła szkolenie.

Długotrwale bezrobotni

To osoby pozostający w rejestrach PUP łącznie przez okres ponad 12 miesięcy w okresie ostatnich 2 lat. W październiku takich osób było 5.483, w tym 3294 kobiet, o 131 mniej niż miesiąc wcześniej. 260 osób podjęło pracę, o 27 więcej niż w sierpniu, w tym 33 osoby zostały zatrudnione w ramach robót publicznych i 8 osób zostało zatrudnionych w ramach prac interwencyjnych. 15 osób rozpoczęło szkolenia.

Zasiłki

Na koniec października uprawnione do pobierania zasiłku były 983 osoby, o 60 osób mniej niż we wrześniu. W chwili obecnej stanowi to 11% zarejestrowanych bezrobotnych.

Oferty pracy

Urząd Pracy otrzymał 153 ofert pracy, o 62 mniej niż we wrześniu. Wśród ofert pracy przeważają zapotrzebowania na pojedynczych pracowników. Hurtownia „Łakoć" ze Skoczowa zgłosiła zapotrzebowanie na 7 pracowników - handlowców, sekretarkę i magazynierów. Firma „Fach" z Cieszyna poszukiwała 6 osób do pracy na stanowiska tokarza, frezera, ślusarza i ustawiacza maszyn. Natomiast 4 monterów bram garażowych i przemysłowych chciała zatrudnić firma „Tor-Technik" z Skoczowa. 4 pracowników - sprzedawca, magazynier i technik elektryk - było potrzebnych do pracy w firmie Kaufland z Cieszyna.

W październiku Urząd Pracy nie otrzymał żadnej informacji o planowanych zwolnieniach grupowych.

Zarejestrowani

Wśród zarejestrowanych w październiku w PUP wymienić można:kobiety 52%; nigdzie dotychczas nie pracujący 32%; mieszkańcy wsi 50%; z prawem do zasiłku 22%; rejestrowani w urzędzie po raz pierwszy 32%; osoby do 25 lat 42%; osoby długotrwale bezrobotne 38%; osoby powyżej 50 roku życia 8%; osoby bez kwalifikacji zawodowych 7%; osoby samotnie wychowujące co najmniej jedno dziecko do lat 7 2%; osoby niepełnosprawne 2%.

Wyrejestrowani

Powody wyłączenia z ewidencji Powiatowego Urzędu Pracy w październiku były następujące: podjęcie pracy 549 osób (w sierpniu 478, we wrześniu 612); nie potwierdzenie gotowości do pracy 257 osób (odpowiednio 119 i 498); rozpoczęcie szkolenia 86 osób (10 i 7); rozpoczęcie stażu 86 osób (61 i 105); dobrowolna rezygnacja 18 osób (17 i 22); prawa emerytalne, rentowe lub przedemerytalne 8 osób (13 i 7); inne powody np. służba wojskowa, pobyt w zakładzie karnym 45 osób (33 i 28).

Monika Niemiec

INFORMUJEMY SZANOWNYCH KLIENTÓW,ŻE PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA

KARPIA ŚWIĄTECZNEGO

SPRZEDAŻ BĘDZIE PROWADZONA W WYZNACZONYCH SKLEPACH OD 21 GRUDNIA.

PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ ZAMÓWIENIA NA REALIZACJĘ BONÓW I PACZEK ŚWIĄTECZNYCH DLA FIRM I INSTYTUCJI ORAZ OSÓB PRYWATNYCH

PSS USTROŃ UZDROWISKO

WSZELKIE INFORMACJE TEL. 854 33 81

FAZOLE Z KWAKAMI PO LIPOWSKU

Na prezentację Kalendarza Ustrońskiego w Muzeum przy ul. Hutniczej panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu przygotowały poczęstunek. Złożyły się na niego potrawy regionalne, znane w Lipowcu od pokoleń, przyrządzone według tradycyjnych przepisów. Z tymi potrawami członkinie KGW z powodzeniem startują w konkursie Nasze Kulinarne Dziedzictwo, organizowanym w Skoczowie z okazji Dni Skoczowa. W końcu spróbować tortu z fasoli i fazoli z kwakami mieli okazję ustroniacy. Być może doświadczona gospodyni byłaby w stanie domyślić się, że w aromatycznym, puszystym, ale nie suchym cieście zamiast mąki użyta jest fasola. Zwykli zjadacze chleba na pewno by się nie zorientowali. Ciasto przełożone dżemem morelowym zniknęło ze stołów błyskawicznie. Degustacja fazoli z kwakami na gynsto, czyli fasoli z brukwią zakończyła się bardzo szybko. Nawet osoby, które nie przepadają, za fosolą podkreślały wyjątkowy smak. A te, które lubią eksperymentować w kuchni, dzieliły się uwagami na temat przepisu, składników, przypraw. Każdy będzie mógł przygotować te wyjątkowe potrawy, znane tylko pod Lipowskim Groniem, bo w Kalendarzu Ustrońskim na rok 2006 są kulinarne przepisy. **Monika Niemiec**

Przystrajanie rynku na zimę. Fot. W. Suchta

My psiaki, te w domu i na podwórkach, gorąco prosimy was kochanych właścicieli o pomoc w przetrwaniu zimy, bo z wiosną chcemy być w jak najlepszej kondycji, aby móc wiernie strzec waszych posesji i bardzo, bardzo Was kochać.

1. Naprawcie nam budy, aby wiatr do nich nie zaglądał i śnieg nie zawiewał. Jeżeli to możliwe postawcie ją na jakimś podwyższeniu wtedy nie zamoknie i w środku będzie cieplej.

2. Włóżcie nam do budy trochę siana, nie szmaty, które wilgotne zamarzają i jest nam jeszcze zimniej.

POMÓŻCIE NAM PRZETRWAĆ ZIMĘ

3. Nie zapominajcie o świeżej wodzie i jedzeniu, które zimą powinno być trochę bardziej syte, np. dodajcie do jedzenia troszkę smalcu, wtedy zbudujemy sobie tkankę tłuszczową na tyle, żeby nam było cieplej.

4. Komfortem dla nas, a dla was bezpieczeństwem jest odrobaczenie (tasiemiec, glista ludzka) i zaszczepienie nas chociażby tylko przeciw wściekliźnie (coraz częściej przenoszonej również przez kuny).

5. Wydłużcie nam łańcuch jeżeli jest za krótki, abyśmy mogli więcej się ruszać, wtedy nie jest już tak zimno.

Zresztą wy sami wiecie jak o nas zadbać, bo tak samo odczuwacie zimno i niskie temperatury. Jeżeli choć jednemu z nas poprawicie los będziemy bardzo wdzięczni. No i nie zapomnijcie o innych naszych braciach i tych małych jak ptaki, koty i tych większych, żyjących w naszych lasach. Dajcie im szansę cieszyć się przyszłą wiosną.

Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt w Ustroniu

SKLEP CAŁODOBOWY
OGOLNOSPOŻYWCZY I MONOPOLOWY
ViR
USTROŃ - HERMANICE
obok "Blaszaka"
ul. Jaśminowa 1

Mini day SPA
studio urody i relaksu
Zabiegi kosmetyczne z zastosowaniem:
-olejków eterycznych
-naturalnych wyciągów roślinnych
-alg i kolagenu morskiego
Wyszczuplanie i modelowanie sylwetki
USTROŃ Rynek 3A
tel.kom. 660 783 412

LEGALNA PRACA W HOLANDII DLA FACHOWCÓW Z BRANŻY BUDOWLANEJ (z polskim paszportem !!!)
OFERUJEMY: wynagrodzenie od 5 do 7 euro netto/godz.
WYMAGAMY: dobrej znajomości języka angielskiego lub niemieckiego, doświadczenia zawodowego, chęci do pracy
Agencja Pośrednictwa Pracy OLYMPIA tel. 032 / 781 65 00; 781 72 13
40-032 Katowice, ul. Dąbrowskiego 1 http://ww.olympia.net.pl

URZĄD MIASTA ZAPRASZA DO WZIĘCIA UDZIAŁU
w KIERMASZU ŚWIĄTECZNYM
NA RYNKU
OD 6 DO 31 GRUDNIA
Zapewniamy zadaszone stragany o wym. 1,1 x 2,45 m.
ILOŚĆ STRAGANÓW OGRANICZONA
CHĘTNI PROSZENI SĄ O ZGŁOSZENIE SIĘ DO WYDZIAŁU MIESZKANIOWEGO URZĘDU MIASTA, II p. Pok.29 W TERMINIE DO 5 GRUDNIA.
BLIŻSZE INFORMACJE:
TEL. 857-93-21; 857-93-31; 857-93-24

WZÓR CZŁOWIEKA

Nakładem Wydawnictwa Sejmowego ukazała się Księga Wspomnień „Jan Szczepański. Humanista – uczony – państwowiec". Za koncepcję i realizację odpowiada Jan Cofałka, redakcję naukową Jolanta Karpińska. I zaraz we wstępie autorzy stwierdzają: *Prawdą jest, że Jan Szczepański był jednym z najmądrzejszych Polaków XX wieku, co powinno wystarczyć jako uzasadnienie wydania tej książki, gdyby nie to, że prawda o tej prawdzie będzie się musiała jeszcze jakiś czas przebijać, zanim odkryta zostanie jej oczywistość.* I choć przypominają, że profesor Szczepański *Nie tylko przyczynił się do obrony socjologii polskiej przed potępieniem, jakiego doświadczała w czasach stalinowskich, lecz potrafił ja wypromować w świecie. Wyrazem uznania wysokiej pozycji socjologii polskiej i osobiście Profesora jako uczonego był m.in. Jego wybór na Światowym Kongresie Socjologów w 1966 roku na przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego (ISA)*, to zaznaczają, że celem wydania książki nie jest określenie miejsca Jana Szczepańskiego w nauce i życiu kraju, lecz *zebranie wspomnień o nim, aby nie odeszły wraz z tymi, którzy znali Profesora w różnych okresach Jego życia i sferach aktywności.* Znajdziemy w Księdze wspomnienia Lidii Troszok, siostrzenicy Profesora, mieszkanki naszego miasta, prowadzącej kronikę rodzinną, prof. Wandy Mrozek, koleżanki ze studiów w Poznaniu, oraz rodaków ze Śląska Cieszyńskiego. Są wspomnienia studentów i współpracowników z Uniwersytetu Łódzkiego, z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, polityków i byłych posłów, przyjaciół domu, wybitnych socjologów zagranicznych Alaina Touraine`a z Paryża, Kurta Jonassona z Uniwersytetu Concordia w Montrealu i Jana Sedlaczka z Uniwersytetu Karola w Pradze. Autorzy podkreślają wkład prof. Pawła Puczka, który *nawet kosztem planowanego podobnego wydawnictwa, jakie ma się ukazać w Ustroniu, zgodził się „odstąpić" do naszej Księgi osoby już przez niego zaproszone.* Dzięki temu znajdziemy w wydawnictwie wspomnienia krajanów, wymienionej już Lidii Troszok, Daniela Kadłubca, Mariana Żyromskiego. Autorzy składają podziękowania za przekazywane honoraria na Muzeum Ustrońskie, w którym urządzono stałą ekspozycję poświęconą Janowi Szczepańskiemu.

We wstępie czytamy, że profesor był dla wielu wzorem uczonego i człowieka. I takiego znajdziemy go w Księdze Wspomnień. Skromnego, życzliwego człowiekowi, ale nie grupom ludzi, które chcą zawładnąć umysłami. Dociekający, dlaczego zło jest stale obecne w świecie mimo tylu prób wprowadzenia idealnego ładu społecznego. Mającego

świadomość, że już od Platona, uczonym, filozofom nie udaje się wpływać na polityków. Mogą jedynie wskazywać, ostrzegać. Zadziwia trafność przewidywania przez profesora zjawisk społecznych, zachowań władzy, odpowiedzi narodu. I do tego wzruszające przywiązanie do ziemi ojczystej, dziedzictwa Śląska Cieszyńskiego, szacunek dla pracy. Często pojawia się wątek domu rodzinnego, religii, wychowania, ale bez patosu, ciepło, czasem żartobliwie. Jak wtedy, gdy Jan Szczepański mówi: „Gdybym się jeszcze raz miał narodzić, chciałbym być krową u mojej matki".

Autorzy piszą na wstępie, że jeszcze dużo czasu upłynie, zanim prawda o tym, że Jan Szczepański był jednym z najwybitniejszych Polaków XX wieku, się przebije. Również trochę potrwa zanim uświadomimy sobie, jak wielkiego człowieka wydał Ustroń. Księga Wspomnień w tym pomoże.

Monika Niemiec

ustrońskie **galerie**, muzea, **placówki** kultury, **fundacje**, stowarzyszenia, **policja**, straż miejska

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00; czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.
Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00; czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele"
Wystawy czasowe:
— Wystawa fotografii i pamiątek z podróży Romana Macury od 25.11 do 8.12.br.
Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 – 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ"
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
— **Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców:** P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Jóźwika i innych.
— **Kolekcja medali:** poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.
— **Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyniana** *(możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).*
— Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: **Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia.** *(Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)*
Atrakcyjne wystawy czasowe, wernisaże i koncerty.
KLUB PROPOZYCJI - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** - cykl spotkań etnograficznych.
Oddział czynny:
od środy do niedzieli w godz. **11-16**

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH"
B&K Heczkowie - **ul. Błaszczyka 19**, tel. 854-11-00. **Galeria czynna cały czas.**

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA"
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA", Ustroń, **ul. Rynek 4** (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG Al-Anon** - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, **ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72**
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 -10.00
- czwartek 16.00 - 17.00

Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA"
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: *komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalno-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.*
kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8
gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,
- piątek godz. 8.30 - s. nr 7
aerobic - poniedziałek i czwartek od godz. 19.00 do 20.00 - sala nr 7

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO
- nauka gry na: *fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.*

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2
Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00
Zespół Wokalny „Ustroń" - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ
ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy **986**

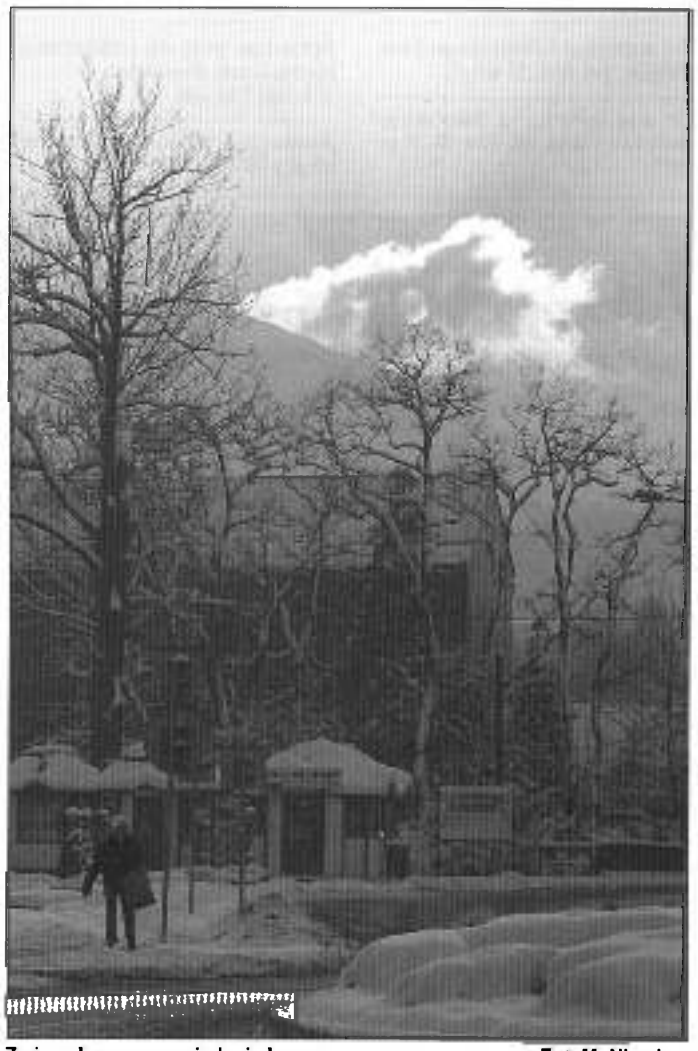

Zmierzch za sprawą jednej chmury. Fot. M. Niemiec

Zabezpieczenie przed zimnem tradycyjne... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia", ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy

Centrum Bielenda poszukuje kosmetyczki do współpracy. Ul. Akacjowa 107, tel. 854-32-10. e-mail: biuro@poniwiec.pl

Sprzedam Hyundai Pony Sedan 1,5 –1994 r. instalacja gazowa, centralny zamek. Tel. 0-609-717-526.

Do wynajęcia kawalerka na Manhatanie. Tel. 854-33-65.

Do wynajęcia na ul. Sikorskiego duża kawalerka, tel. 854-18-38 po 20^{00}.

Usługi koparką i spychaczem. Tel. 0-603-117-552.

Dywanoczyszczenie. Tel. 0-502-742-841.

Dom Wczasowy „Gwarek" w Ustroń-Jaszowiec, ul. Wczasowa 49 przyjmie do pracy na stanowisku: recepcja, kucharz. Zgłoszenia osobiście (CV, list motywacyjny).

Montaż stolarki, malowanie, płytki, panele, remonty ogólne. Tel. 0-505-684-440.

Sprzedam pług do odśnieżania, hydrauliczny do traktora. Tel. 889 733 198

Atrakcyjne chwilówki na telefon. (0-32) 787-64-57.

...i bardziej nowoczesne. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

02.12 godz. 15.00 piątek — **Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego** *MDK „Prażakówka".*

07.12 godz. 18.00 środa — **Kurs tańca p. Marcjana Gepferta** *MDK „Prażakówka"*

08.12 piątek godz. 9.15 i 10.30 — **„Królowa Śniegu" - bajka mikołajkowa dla przedszkoli** *MDK „Prażakówka"*

SPORT

06.12 godz. 18.00 wtorek — **TRS Siła - AZS Gliwice** Mecz siatkówki o mistrzostwo woj. śląskiego juniorek. *Sala gimn. SP-2.*

KINO

2-7.12 **godz. 19.00** **ZA WSZELKĄ CENĘ** *obyczaj.*, USA (15l.)
9-15.12 **godz. 18.15** **BROKEN FLOWERS** *obyczaj.*, USA (15l.)
9-15.12 **godz. 20.00** **SKAZANY NA BLUESA** *biograf.*, Polska (15l.)

DYŻURY APTEK

30.11-2.12	- apteka **Pod Najadą**,	ul. 3 Maja,	**tel. 854-24-59**
03-05.12	- apteka **Na Zawodziu**,	ul. Sanatoryjna 7,	**tel. 854-46-58**
06-08.12	- apteka **Elba**,	ul. Cieszyńska 2,	**tel. 854-21-02**

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

Wykonanie inwestycji od momentu przejęcia placu budowy wynosi 20 miesięcy. Wynika z tego, że zakończenia robót możemy się spodziewać pod koniec 1997 roku. [...] Widzę konieczność dopilnowania wykonania tzw. robót towarzyszących, polegających na włączeniu nowej drogi w istniejący system dróg - mówił o planach budowy dwupasmówki od skrzyżowania na Gojach do Polany burmistrz Kazimierz Hanus.

◆ ◆ ◆

Blisko 20 osób wzięło udział w spotkaniu z radnym Janem Szwarcem [...] Obecny był także burmistrz Kazimierz Hanus, do którego mieszkańcy kierowali większość postulatów. Dotyczyły one głównie uciążliwości związanych z wytwarzaniem przez RSP „Jelenica" krasnali do ogrodu. Zdaniem mieszkańców produkcję „czuć" w okolicy.

◆ ◆ ◆

W tym roku zanotowano niespotykany od kilkudziesięciu lat urodzaj buczyny. Buk owocuje raz na kilka lat. Tej jesieni udało się zgromadzić zapasy nasion, to ważne, bo przeprowadza się przebudowę drzewostanu.

◆ ◆ ◆

Osiedle Manhatan zostało zbudowane w latach 70-tych z wielkiej płyty, która nie zapewnia dobrej izolacji termicznej. W związku z tym Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze" rozpoczęła we wrześniu ubiegłego roku ocieplanie budynków. [...] „Przy właściwym użytkowaniu, inwestycja mieszkańców powinna się zwrócić w ciągu 5 lat" - zapewnia dyrektor Jan Żmija.

◆ ◆ ◆

Od 22 listopada można odbierać świadectwa udziałowe Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Właścicielem może zostać każdy Polak urodzony przed 31 grudnia 1976 roku. [...] W Ustroniu świadectwa odbiera się w punkcie Banku PKO BP przy ul. Cieszyńskiej. Zainteresowanie jest duże 22 XI wydano już 60 świadectw, a przed okienkiem stale jest kolejka.

◆ ◆ ◆

18 listopada zasypało Ustroń. Rozpoczęto odśnieżanie, ale nie wszędzie udało się doprowadzić drogi do dobrego stanu. **(mn)**

Spotkanie zaorganizował i prowadził K. Chraścina. Fot. W. Suchta

MŁODZIEŻ KUŹNI

25 listopada w hotelu Tulipan odbyło się zakończenie tegorocznego sezonu piłkarskiego juniorów i trampkarzy Kuźni Ustroń. Spotkanie otworzył członek Zarządu KS „Kźnia Ustroń" **Karol Chraścina**. Witał też przybyłych gości: radną **Marzenę Szczotkę**, naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich UM **Czesława Gluzę**, inspektorkę do spraw sportu w UM **Grażynę Winiarską**, wychowawczynie klasy 3c Gimnazjum nr 1 **Bogusławę Rożnowicz**, dyrektora hotelu Tulipan **Jarosława Kubalę** oraz trenera pierwszej drużyny Kuźni **Zbigniewa Janiszewskiego**.

W 2005 r. aż ośmiu juniorów grało w pierwszej drużynie Kuźni. Byli to: **Tomasz Nowak**, **Tomasz Kożdoń**, **Damian Madzia**, **Daniel Ciemała**, **Kamil Miedziak**, **Tomasz Jaworski**, **Samuel Dziadek**, **Paweł Sztefek**.

Największym osiągnięciem w grupach młodzieżowych było uzyskanie awansu juniorów do grupy „A" beskidzkiego okręgu oraz zajęcie trzeciego miejsca przez trampkarzy w grupie „B".

Z drużyny trampkarzy do kadry podokręgu powołani zostali: **Rafał Fober**, **Jakub Gomola**, **Michał Czyż**, **Maksymilian Wojtasik**, **Tomasz Czyż**. Dwaj ostatni nie są już zawodnikami Kuźni. Grają w Podbeskidziu i są w kadrze Śląska. Z grupy trampkarzy do kadry podokręgu zakwalifikowali się: **Dawid Nikiel**, **Patryk Sikora**, **Adam Szlauer**, **Radosław Niwiński**.

Następnie o swej pracy mówili trenerzy młodych piłkarzy Kuźni. Trenujący trampkarzy **Leszek Niemczyk** dziękował za wsparcie finansowe Urzędu Miasta, gdyż na razie nie widać sponsorów. Trampkarze grają obecnie w najwyższej klasie rozgrywek bielskiego BOZPN. Spotykają się z drużynami mającymi swych seniorów w II lidze i IV lidze. Jesienią zajęli czwarte miejsce przegrywając jeden mecz z Podbeskidziem. W grupie trampkarzy zawodnicy sami się oceniają, a po jesieni najlepsze oceny uzyskał A. Szlauer, a następnie R. Fober i J. Gomola. Trener L. Niemczyk dziękował kierownikowi drużyny **Sylwestrowi Nikielowi**. Najwięcej bramek w drużynie trampkarzy zdobył **Wojciech Kramarczyk**.

Trener juniorów młodszych **Łukasz Tomala** objął drużynę w sierpniu. Rozegrała ona tylko osiem spotkań. Zdobyła 15 pkt. i zajęła trzecie miejsce. Na razie są to zawodnicy, którzy przeszli dopiero co z trampkarzy, ale kolejne pokażą na co ich stać. Trener dziękował K. Chraścinie jako orędownikowi drużyn młodzieżowych. Po każdym meczu trener punktował występ każdego zawodnika. W tej klasyfikacji najlepszym zawodnikiem rundy jesiennej został **Dawid Bujok** i kolejno **Dariusz Waszczyk**, **Artur Weglarz**.

Drużynę juniorów prezentował trener **Mateusz Żebrowski**. Stwierdził, że nie stara się nikogo specjalnie wyróżniać, bo liczy się jedenastu zawodników na boisku. Jednak jest to sport i ktoś musi być lepszy. Wyróżnił **Pawła Sztefka**, **Sebastiana Juroszka**, **Tomasza Kożdonia**, **Tomasza Nowaka**, **Ireneusza Miedziaka** i **Samuela Dziadka**.

Juniorzy z kolei dziękowali za uzyskane wyniki i awans swemu trenerowi z rundy wiosennej L. Niemczykowi wręczając mu pamiątkowy upominek.

– Jeszcze chciałbym podziękować za obóz w Budapeszcie, osobom które pracowały tam z pełnym zaangażowaniem. Natomiast nie wszyscy wiedzą, że pojechaliśmy tam głównie dlatego, że mamy sojuszników w Urzędzie Miasta na czele z naczelnikiem Czesławem Gluzą –mówił K. Chraścina

W imieniu ustrońskiego samorządu M. Szczotka mówiła: - Chcę zapewnić, że burmistrz i Rada Miasta przychylnie patrzą na sport, na dzieci i młodzież w mieście. Myślę, że w tak zgranej ekipie drużyny tego klubu zajdą wysoko. Tego życzę młodym zawodnikom. Tym, którzy w tym roku zdają matury chcę przypomnieć, że sport jest bardzo ważny, ale dziś sport nie może być bez nauki. To nauka daje przepustkę do osiągania w sporcie i w życiu jeszcze więcej.

K. Chraścina poinformował, że planowany jest w przyszłym roku w czerwcu wielki turniej piłkarski w Ustroniu z udziałem ponad 30 drużyn.

- Rodzicom chciałbym podziękować za wsparcie duchowe swoich chłopców, bo na tym etapie szkolenia jest im to bardzo potrzebne. W przyszłym roku będziemy się starać, by warunki w klubie były jeszcze lepsze. Pozyskaliśmy sponsora dla juniorów. Spodziewam się, że w pełni zapewnimy sprzęt sportowy, być może uda się zorganizować obozy letnie – mówił prezes klubu **Jacek Hyrnik**.

Później obejrzano film o najładniejszych bramkach, po czym odbyła się dyskoteka, na którą piłkarze zaprosili drużynę siatkarek i dziewczęta grające w piłkę nożną.

Wojsław Suchta

Młodym piłkarzom wręczano upominki. Fot. W. Suchta

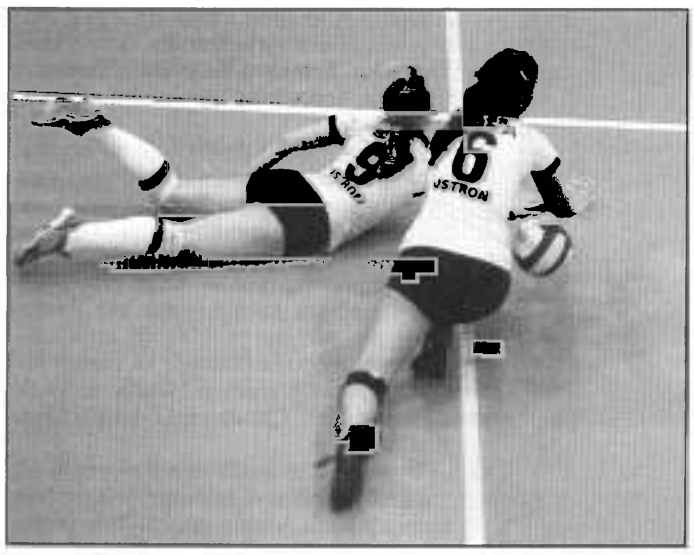

Nie zawsze udaje się obronić. Fot. W. Suchta

W KRATKĘ

Ze zmiennym szczęściem grają siatkarki TRS „Siła" Ustroń w tegorocznych rozgrywkach wojewódzkiej ligi siatkówki juniorek. Najpierw po dramatycznym meczu w Ustroniu pokonały drużynę z Pszczyny 3:2, by w następnym meczu ulec 3:0 siatkarkom z Lublińca. 24 listopada Siła grała w Ustroniu z MKS Bielsko-Biała. Bielszczanki to mocna drużyna licząca w tym roku na medal mistrzostw Polski. Mimo to dziewczyny z Siły grały z nimi jak równy z równym. Niestety przegrały 0:3 w poszczególnych setach do 22, 19, 20. W Sile zabrakło koncentracji przez całe spotkanie. Gdyby nasze siatkarki grały cały czas na swym wysokim poziomie, mogłyby zwyciężyć. Tymczasem nasze dziewczęta potrafiły nagle tracić kilka punktów, które co prawda odrabiały, ale tak nierówny sposób gry nie mógł przynieść powodzenia w końcówkach setów.

Po meczu trener Zbigniew Gruszczyk powiedział: - Zagrały nadspodziewanie dobrze. W zasadzie cały czas graliśmy na styku, a w końcówkach pojawiały się błędy. Na wyróżnienie zasługuje Marysia Haratyk i rozgrywająca Anna Pietras. Nie wszystkie dziewczyny jednak się dostroiły, było sporo błędów własnych i to zaważyło. Mimo to nie spodziewałem się tak równorzędnej walki, a wynik nie oddaje obrazu gry. **(ws)**

Witejcie !

Idym łoto na poczte popłacić rachunki, a jak żech wychodził z chałupy nie podziwołech sie na budzik, tóż nie dziwota, żech tam pod dwiyrzami kapke sie wyczakoł i poczytoł wszelijaki reklamy. Na jednej z nich było napisane, ze poczta też sie chce zabawić w Swiyntego Mikołaja i roznoszac dzieckóm paczki za łopłatóm. Nie czytołech tego do końca, ale aspóń mi przipómnieli, że jo też muszym sie przewlykać za Mikołaja. A je z tym wielko utropa, boch już kapke zgrubnył, a baba mi uszyła taki czyrwióny kombinezon pore roków tymu ze sztofu takigo jak fany na świyta państwowe, tóż doista nielza sie do tego wcisnóć. A wnuk już je coroz wiynkszy i muszym sie fórt coroz bardziyj maskować coby sie nie skapnył, że w tej chałpie je żech nie jyno dziadkym, mynżym, łojcym, ponikiedy kuchorzym, masorzym, szoferym, zaopatrzyniowcym, palaczym (cygaletłi nie kurzym, jyno w piecu hajczym), a jeszcze do tego i Mikołajym.

Jak żech był młody, to my dycki chodzili z kamratami łobleczóni za Mikołaji, diobłów, aji za śmierć do chałup, kaj były szwarne frelki. A tam narobiło sie dycki moc śmiychu i wrzasku, bo dziełchy rade były z takich łodwiedzin, a my strasznucnie dokazowali. Tóż nie dziwota, że ponikiedy deliny były zmaraszóne, a roz sie przitrefiło, że my aji szkopiec z mlykiym wywrócili przi tych breweryjach. Pamiyntóm, że jednego roku pobiłech sie z kamratym, bo nóm sie ta sama frelka podobała. Łón był Mikołajym tóż doł dziełsze szumny pierścionek, jo był łobleczóny za śmierć, to nie dziwota, że ody mnie uciekała. Potym my sie kansik w zomiyntach prali śniegym, a na drugi dziyń łobo my byli nimocni. Łod tego czasu moc sie zmiyniło, bo ta dziełcha została mojóm paniczkóm i też ponikiedy jako śmierci sie ji bojym..

Jura

DOBRY START SKOCZKÓW

Znakomicie spisali się skoczkowie Wisły Ustronianki w zawodach FIS w skokach narciarskich, które odbyły się 27 listopada w szwajcarskim kurorcie Saint Moritz. Zwyciężył Rafał Śliż, piąty był Piotr Żyła, a dziewiętnasty Wojciech Tajner. Zawody FIS, to trzecie, co do ważności, zawody w skokach narciarskich. Ważniejsze są tylko zmagania w Pucharze Świata i w Pucharze Kontynentalnym. R. Śliż zdobył 234,5 pkt., skacząc 97,0 i 98,0 m, 2. Kenshiro Ito z Japonii (230,5 pkt.; 95,0 i 96,0 m), 3. Tomasz Pochwała (229,0 pkt.; 95,5 i 95,5 m), 4. Wojciech Skupień (226,0 pkt.; 93,5 i 95,5 m). Piąty P. Żyła miał na swoim koncie 217,5 pkt. przy skokach na odległość 92,5 i 94,5 m. **(mn)**

KRZYŻÓWKA 30 zł KRZYŻÓWKA 30 zł KRZYŻÓWKA 30 zł

POZIOMO: **1)** kioskowy monopolista, **4)** teren zabaw, **6)** element umundurowania, **8)** usterka, niedoróbka, **9)** u boku pana, **10)** kolejka w sklepie, **11)** rodzaj magazynu, **12)** rabat, obniżka, **13)** turecka metropolia, **14)** sąsiad Iraku, **15)** mieszkanka Abisynii, **16)** do zaorania, **17)** meksykański Indianin, **18)** profesor z piórkiem i węglem, **19)** żona Zeusa, **20)** nazwisko popularne w Wiśle.

PIONOWO: **1)** kronika, zapiśnik, **2)** dowódca wojsk rzymskich, **3)** chroni głowę, **4)** przeróbka utworu, **5)** wędruje w taborze, **6)** spodnie dziadka, **7)** komunia św., **11)** poddasze, **13)** nowela B. Prusa, **14)** syn Dedala.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 9 grudnia br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 46:
OPADŁY LIŚCIE

Nagrodę 30 zł i napoje „Ustronianki" otrzymuje **FRANCISZEK KISIALA, Ustroń, ul. Lipowska 184**. Zapraszamy do redakcji.

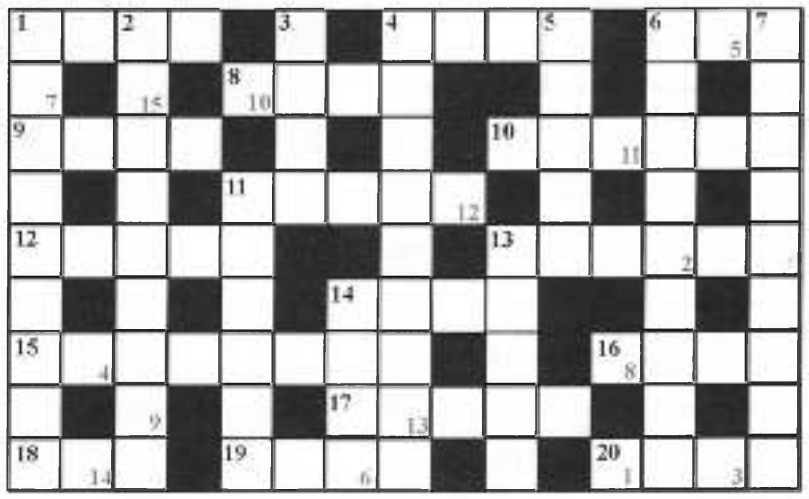

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl**
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia Madar** - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 25.11.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 02.12.2005 r.